Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, środa 30 stycznia 1935 | Nr. 30 ABC

Kasy oszczędności będą podporządkowane Min. Skarbu?

WARSZAWA, 29. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu zakończyła dziś dyskusję nad budżetem monopoli państwowych. Głos zabrał wicemin. skarbu Werner, który m. in. stwierdził, że dokonana **obniżka cen soli z 26 na 22 prosze jest dostateczną. Rozpiętość cen tytoniu i papierosów jest dość duża, korzystna dla konsumenta. Ostatnie zakupy surowca znamionuje zamiar wypuszczenia nowych papierosów.**

Po krótkiem przemówieniu referenta pos. Hutten - Czapskiego, budżet przyjęto wraz z poprawką referenta, podwyższającą **o 100.000 zł. wpływ z loterji państwowej.**

Skolei sprawozdawca pos. Hołyński wygłosił obszerny referat, w którym szczegółowo zanalizował budżet **Ministerstwa Skarbu.** Podkreślił na wstępie stałą tendencję oszczędnościową tego ministerstwa; dalej nie można już iść drogą mechanicznego skreślania. Minister Skarbu powinien mieć możność ocenić każdą prowadzoną akcję ante factum. a nie post factum. **Referent wysunął postulat podporządkowania kas oszczędności Ministrowi Skarbu, a nie Min. Spraw Wewn.**

Przechodząc do spraw podatkowych, referent zwraca się do p. Ministra z prośbą, aby przedłożył tej sekcji wniosek, upoważniający go do przeprowadzenia szeregu uproszczeń w tej manipulacji, tak aby **od 1 kwietnia można było opłacać przedewszystkiem podatki bieżące, a nie zaległości.** System podatkowy wymaga, zdaniem referenta, reorganizacji i uproszczenia, dziś bowiem istnieje w praktyce sporo niedociągnięć. Sprawa ta znajduje się w opracowaniu Ministra Skarbu. Przechodząc do omówienia wpływów budżetowych, sprawozdawca przypuszcza że **rok bieżący nie przyniesie ani zwyżki, ani zniżki w porównaniu z rokiem ubiegłym.** Wobec pertraktacyj o nowe traktaty handlowe referent wnosi o **podwyższenie wpływów z ceł o 16.2 do 112.2 miljonów zł. Referent opowiada się za kasowaniem i komasowaniem funduszów i pozostawieniem ich tylko tam, gdzie mają bezwzględną rację istnienia.** Co do całości preliminarza, mówca stwierdził, że oszczędności są w nim stale wprowadzane w większym stopniu, niż w wydatkach innych resortów.

Dyskusja

WARSZAWA, 29. 1. (tel. wł. — G.). Po referacie pos. Hołyńskiego naznaczono przerwę obiadową, poczem popołudniu rozpoczęła się dyskusja. **Do dyskusji zapisało się aż 12 posłów. Z ramienia Klubu Narodowego prezes Rybarski, pos. Jasiukowicz, posłanka Pepłowska i pos. Rymar.**

Pierwszy przemawiał prezes Rybarski, który zajął się najpierw polityką kredytową w Polsce. Minister skarbu dysponuje w przeważnej części kredytami, jest więc niejako głównym bankierem. Jako dowód na to prof. Rybarski przytacza **zestawienie wkładów w instytucjach państwowych i prywatnych. Instytucje państwowe i komunalne mają przeszło 2/3 wkładów.** Jeżeli dalej pójdziemy w tem tempie, to będziemy mieli tylko publiczne instytucje finansowe, na czem przedewszystkiem ponosi straty skarb, gdyż korzystają one ze znacznych ulg podatkowych.

KREDYTY UDZIELANE POD KĄTEM POLITYCZNYM.

Ważniejszą jednak rzeczą jest **kwestja dysponowania kredytami.** Wytwarza się bowiem taki stan rzeczy, że pieniądze lokowane w instytucjach państwowych pochodzą przeważnie z drobnej kapitalizacji, a idą na zasilanie wielkiej wytwórczości państwowej i prywatnej, gdyż wielkie instytucje publiczno - prawne nie mogą zajmować się intensywnie udzielaniem pożyczek drobnych i średnich. Dzieje się więc tak, że **pompa publicznych instytucyj wyciąga oszczędności z prowincji powodując anemię kredytową na miejscu. Widzimy zresztą także, że kredyt udzielany jest pod kątem widzenia politycznego. Proszę o wyjaśnienie, czy okólnik wydany przez wicewojewodę łódzkiego, nakazący udzielać kredytów w kasach komunalnych zależnie od politycznej przynależności, nadal obowiązuje.**

Posł. Byrka z BB.: **Wiadomo, że już ten wojewoda nie urzęduje.**

P. Rybarski: Takie udzielanie kredytów daje okazję do popełniania pewnych nadużyć.

ZAMIAST ULG, NOWE PODATKI

Co do polityki podatkowej, to o reformie mówi się u nas już od lat 10. W okresie dobrej konjunktury mówiono, że **niema potrzeby reformy, gdyż podatki wpływają należycie. Gdy przyszedł kryzys, słyszeliśmy, że w okresie psującej się konjunktury nie można przeprowadzać reformy podatkowej.** W r. 1931 minister Zawadzki powiedział, że reforma podatkowa jest niezbędna i przygotowanie prac jest przeprowadzane, ale nie może być w szybkim tempie uskutecznione.

Nastał nowy okres pewnej stabilizacji depresji i znowu 3 listopada 1933 prof. Zawadzki powiedział, że **reforma podatkowa nie może być przeprowadzana w okresie wahań gospodarczych, wobec tego jednak, że nastąpiła względna stabilizacja, nadszedł czas do przystąpienia do tej reformy.** Widzieliśmy, że w sesji poprzedniej uchwalona została ordynacja podatkowa, obecnie mamy parę nowych podatków, tj. obciążeń podatkowych. Cel reformy podatkowej miał być taki, że **z jednej strony pewna warstwa ludności miała otrzymać ulgi, z drugiej strony dochody skarbu miały być wzmożone,** to znaczy, że reforma miała iść na 2 nogach. **Tymczasem widzimy, że idzie ona na 1 nodze. Ulg nie przynosi, natomiast wprowadza nowe podatki i podateczki.**

PRZECIW SZAREMU CZŁOWIEKOWI"

Utarł się u nas pewien szablon myśli, że jeśli jest jakaś potrzeba, to wprowadza się nowy podatek. Ludziom się zdaje, że jeżeli u płatnika rzecz ta wyraża się wydatkiem złotówki lub grosza, to wszystko jest w porządku i nie można rzeczy tych mnożyć. **Zasada reformy podatków jest u nas niezbędna do rozbudowy gospodarczej. Stanowi ona jeden z podstawowych punktów zwalczania kryzysu. Jeśli się prowadzi politykę deflacji, to nie należy z tem łączyć inflacji ciężarów publ., bo jedna rzecz paraliżuje drugą.** Jeżeli władze fiskalne zwiększają możność docierania do wszelkich zasobów podatnika, to powinno to iść w parze z pewnem złagodzeniem stanowiska podatkowego, które niekiedy jest absurdalne. **Wogóle punktem wyjścia powinien być pokój podatkowy, polegający na uczuciu podatnika, że przez parę lat stawki nie będą podwyższane, albo że nie będzie nowej interpretacji dawnych ustaw podatkowych.**

Fiskalizm u nas zwraca się raczej przeciw „szaremu człowiekowi". Można to zauważyć w ordynacji podatkowej, która w razie wątpliwości co do zeznań daje możność obrony tym, którzy prowadzą księgi handlowe, natomiast drobny płatnik, który ksiąg nie prowadzi, nie korzysta z tego dobrodziejstwa. Nastawienie może jest nieświadome, ale n. p. człowiek zwyczajny w porównaniu z jednostkami silnemi finansowo jest pokrzywdzony.

Z POWODU DWÓCH DNI ŚWIĄT

w sobotę rano ukaże się numer „Kurjera"

W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

i zawierać będzie — prócz normalnego materjału — szereg artykułów z dziedziny publicystycznej, gospodarczej, literacko - artystycznej, i t. d.

do tego numeru, który dotrze do rąk tysięcy Czytelników, przyjmować będzie nasz Kantor przy **ul. Zimorowicza 10.** do piątku godz. 12-tej w południe.

Przedłużenie terminu wydawania obligacyj Pożyczki Nar.

WARSZAWA, 29. 1. (Tel. wł. G.). Z dniem 1 lutego upłynąć miał ostateczny termin wydawania obligacyj Pożyczki Narodowej. Ponieważ znaczna część subskrybentów nie zgłosiła się, **termin będzie przedłużony do końca lutego.**

Zniżki do Krynicy i Zakopanego

WARSZAWA, 29. 1. (Tel. wł. G.). W związku z tegorocznem „Świętem Zimy" **Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe do Zakopanego i Krynicy. Zniżki do Krynicy udzielane będą od 4 do 12 lutego, zaś do Zakopanego od 21 lutego do 1 marca.** Będą one udzielane indywidualnie w wysokości około 66 proc. na podróż w obie strony pociągami pośpiesznemi lub osobowemi dowolną.

—x—

Ważne orzeczenie Sądu Najw.

w sprawie rozwiązywania stowarzyszeń

WARSZAWA, 29. 1. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie mające dużą doniosłość dla ruchu zawodowego i stowarzyszeń społecznych. Ogłosił mianowicie **motywy w sprawie oddalenia skargi kasacyjnej wniesionej przeciw rozwiązaniu Związku Zawodowego Chrześcijańskiej Służby domowej w Warszawie.**

W orzeczeniu tem Sąd Najwyższy uznał, że **decyzje sądów okręgowych o rozwiązaniu stowarzyszeń noszą charakter ostateczny i nie podlegają zaskarżeniu, ani w drodze apelacyjnej, ani kasacji.**

—:—:—

Nieustanny wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 29. 1. (tel. wł. — G.). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy **liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 26 bm. 488.210 osób, wykazując wzrost o 18.221 osób. Wzrost bezrobocia na Śląsku wykazuje 8.080 sięgając cyfry 121.180 bezrobotnych.**

WARSZAWA, 29. 1. (PAT). Liczba bezrobotnych w większych ośrodkach przemysłowych w dniu 26 stycznia br. (w nawiasach cyfra wzrostu w porównaniu z tygodniem poprzednim), była następująca:

Warszawa - miasto — 38.659 (1372).
Warszawa - okręg — 12.299 (245).
Łódź - miasto 45.310 (724).
Łódź - okręg — 13.586 (25).
Sosnowiec — 27.228 (870).
Górny Śląsk — 121.180 (8.086).
Poznań — 28.770 (807).

Rozwiązanie Stow. Mł. Pol. w Poznaniu

WARSZAWA, 29. 1. (Tel. wł. G.) Z Poznania donoszą, że **w gmachu tamtejszej Wyższej Szkoły Handlowej zostało wywieszone zawiadomienie dyrektora Peretiatkowicza rozwiązujące Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.** Rozporządzenie umotywowane jest nieporządkami organizacyjnemi stwierdzonemi przez kuratora Stowarzyszenia prof. Schmidta.

Kiepura wdaje się w nieswoje rzeczy

WIEDEŃ, 29. 1. (PAT). W St Moritz na mistrzostwach łyżwiarskich Europy w jeździe figurowej pań. jak podają dzienniki wiedeńskie wydarzył się **incydent z Janem Kiepurą.** Mianowicie po rozdaniu nagród. Kiepura, który obecny był na zawodach, ku ogólnemu zdziwieniu zabrał głos i dał wyraz przekonaniu, że **zwyciężczyni turnieju, Sonia Henie, nie zasłużyła na pierwsze miejsce.** Kiepura zaznaczył, że **jemu najbardziej podobały się ewolucje 12-letniej Wiedenki Stenuf i dlatego ofiarował jej złoty zegarek z branzoletą,** aby pocieszyć ją po nieprzychylnym dla niej wyroku sędziów. Incydent ten wywołał dość duży rozgłos. Po uroczystościach rozdania nagród. Kiepura ostentacyjnie wręczył pannie Stenuf bukiet kwiatów.

Skon Pressarda

PARYŻ. 29. 1. (PAT) Dziś rano zmarł w Paryżu b. prokurator departamentu Sekwany. **Pressard, szwagier b. premjera Chautemps'a znany ze sprawy zabójstwa Prince'a. Pressard został usunięty ze swego stanowiska w lutym ub. roku.**

Polska zwycięża dwukrotnie Pragę

ZURYCH 29. 1. (PAT). W Arosa rozpoczął się w poniedziałek turniej hokejowy reprezentacyj Polski i Pragi (której barw broni Sparta), oraz klubów Arosa i Davos. Drużyna kanadyjska bierze udział poza konkursem. Praga przegrała z H. C. Arosa 1:3. **We wtorek Polacy grali z Arosa, zwyciężając bez wysiłku 6:2 (0:0, 2:0, 4:2).** Popołudniu drużyna polska rozegrała drugi mecz z reprezentacją Pragi bijąc ją 2:1.

—x—

Znów będą uciekać do Polski

BERLIN. 29. 1. (PAT). Prezydjum policji berlińskiej ogłosiło listę 207 osób **pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Lista obejmuje w dużej większości Żydów wschodnich**, którzy uzyskali obywatelstwo pruskie w czasie od 9. XI. 1918 do 30. I. 1933. Pozbawionym praw obywatelstwa nie przysługują żadne środki prawne przeciw temu zarządzeniu.

Ks. bkp. Barres przeciw neopogaństwu

BERLIN, 29. 1. (PAT). W czasie niedzielnej manifestacji związku katolickiego biskup diecezji berlińskiej Barres wygłosił przemówienie, rzucające ciekawe światło na obecne stosunki pomiędzy Kościołem katolickim, a partją nar.-socjalistyczną.

Mówca z naciskiem wzywał **do podjęcia walki przeciw nowemu pogaństwu w Niemczech, wymieniając wyraźnie w związku z tem książkę Rosenberga „Mit XX wieku" i podkreślając, że w akcji tej katolicy niemieccy nie powinni się ograniczać do odpierania zarzutów, wysuwanych przez zwolenników neopogaństwa, lecz przejść muszą do ataku.**

Zakłady Citroena wznowią produkcję

PARYŻ, 29. 1. (PAT). L' Agence Economique et Financière donosi, że utworzono tymczasowy zarząd zakładów Citroena, który uruchomi fabryki. Zarząd otrzymał od **banku i dostawców 50 mil. franków potrzebnych na wznowienie produkcji.**

Ambasador Raczyński na przyjęciu u Sokołowa

LONDYN, 29. 1. (PAT). Prezydent wszechświatowej organizacji komunistycznej i agencji żydowskiej dla Palestyny Nahum Sokołow wydał wczoraj wieczorem w swych apartamentach w Londynie **przyjęcie na cześć ambasadora R. P. Raczyńskiego i jego małżonki.** Przyjęcie zaszczycili swą obecnością Min. Simon, oraz minister kolonji. Ponadto przybyli przedstawiciele angielskiego świata politycznego, artystycznego i literackiego, członkowie ambasady R. P., konsulatu gen. R. P., korpusu dyplomatycznego, oraz wybitni przedstawiciele ruchu sjonistycznego.

Awantury w Izbie gmin

LONDYN 29. 1. (PAT) W Izbie gmin doszło wczoraj późnym wieczorem do hałaśliwych awantur w czasie debaty nad sprawą Zarządu funduszem na rzecz bezrobocia. W czasie dyskusji odezwały się na galerji **okrzyki wrogie pod adresem rządu.** Strażnicy Izby nie mogli początkowo ustalić, kto wznosi te okrzyki. **Wkrótce na galerji powstał tumult. Do demonstracji** przeciw rządowi **przyłączyło się około 40 osób spośród obecnych na galerji. Dopiero gdy nadeszły wzmocnione oddziały policji udało się galerję opróżnić i dyskusja toczyła się przy pustkach na galerji.** Demonstracje wczorajsze były największe od czasu pamiętnych demonstracyj sufrażystek. Demonstranci odgrażali się, że przybędą dziś znowu.

Pochwała oddziałów angielskich w Saarze

LONDYN, 29. 1. (PA). W odpowiedzi na zapytanie w Izbie Gmin minister Simon oświadczył, że dokładna data, w której oddziały międzynarodowe opuszczą Zagłębie Saary, nie została dotychczas określoną. Minister sądzi, że nastąpi to **jednocześnie z przekazaniem Zagłębia Saary Rzeszy Niemieckiej.**

Przedstawiciel ministerstwa wojny oświadczył, że **zachowanie się wojsk brytyjskich w Zagłębiu było wzorowe,** a ich obecność na terenie plebiscytowym miała korzystne znaczenie.

Walka policji z komunistami

SOFJA, 29. 1. (PAT). Władze policyjne likwidując organizacje komunistyczne, natknęły się w okolicy Harmanlie na grupę uzbrojonych komunistów. Komuniści widząc, że nie będą mogli uniknąć aresztowania, stawili **opór z bronią w ręku. W wyniku strzelaniny, która się wywiązała między obu stronami, jeden policjant oraz dwóch komunistów zostało zabitych na miejscu,** 3 policjantów odniosło ciężkie rany. Dwóch komunistów, którzy ukryli się w lesie ujęła zarządzona potem obława.

Na polowaniu w Białowieży

poruszane były sprawy polityczne

GDAŃSK, 29. 1. (PAT). Prasa gdańska zajmuje się obszernie sprawą polowania w Białowieży, podkreślając przedewszystkiem jego **nadzwyczaj wzorową organizację.** Dzienniki uważają zakwaterowanie przedstawicieli gdańskich w zamku białowieskim za specjalnie zaszczytne. **Major policji gdańskiej Bethke, który ubił rysia i upolował odyńca, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że polowanie obfitowało we wspaniałe wrażenia i pozostanie na zawsze w pamięci.** Prasa gdańska zaznacza dalej, że P. Prezydent Rz. P. raczył kilkakrotnie rozmawiać podczas polowania z prezyd. Greiserem. **Przypuszczalnie poruszane były sprawy polityczne.** W każdym razie pobyt przedstawicieli W. Miasta w Białowieży przyczynił się do przyjaznych stosunków między Polską a Gdańskiem.

WARSZAWA, 29. 1. (Tel. wł. G.) Polowanie dyplomatyczne w Białowieży skończy się we środę, lub we czwartek. Na razie niewiadomo czy biorący w niem udział premjer Goering zatrzyma się w powrotnej drodze w Warszawie, czy też pojedzie wprost do Berlina.

Kongres panindyjski wzywa do bojkotu uroczystości

na cześć króla angielskiego

BOMBAJ, 29. 1. (PAT). Na posiedzeniu stałej komisji panindyjskiego kongresu, powzięto rezolucję, wzywającą wszystkich członków kongresu, jak również wszystkich zwolenników, **do powstrzymania się od udziału w uroczystościach jubileuszowych króla angielskiego, Jerzego V.**

Rezolucja stwierdza, że jakkolwiek kongres żywi jak najlepsze uczucia dla J. K. Mości, to jednak **nie może pominąć tego, że konstytucja dla Indyj, która związana jest z osobą króla, stanowi przeszkodę dla politycznego, moralnego i gospodarczego rozwoju narodu indyjskiego.** Kongres nie zamierza dotknąć bynajmniej uczuć Anglików, przez jakiekolwiek wrogie demonstracje, wzywa tylko społeczeństwo do wyrażenia swych uczuć przez powstrzymanie się od udziału w uroczystościach jubileuszowych, z drugiej zaś strony wyraża nadzieję, że rząd nie będzie zmuszał do brania w nich udziału.

Na marginesie hokejowych mistrzostw świata

Hokejowe mistrzostwa świata skończone. Mistrzem została, jak zresztą od początku przewidywano, po raz siódmy **Kanada**, nie przegrywając i nawet nie remisując ani jednego meczu. Wicemistrzostwo przypadło niespodziewanie drużynie **szwajcarskiej.** „Desygnowana" przez całą opinję sportową na mistrza Europy — **Czechosłowacja** zajęła dopiero czwarte miejsce, przegrywając nietylko z Szwajcarją (0:4), ale i z Anglją (1:2).

Zeszłoroczny mistrz Europy, Niemcy, uplasowały się dopiero na dziewiątem miejscu, zajmując pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia.

A teraz zastanówmy się nad bilansem, uzyskanym przez

HOKEJOWA REPREZENTACJĘ POLSKI

na mistrzostwach świata. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że wyjazd naszej drużyny był konieczny i dobrze się stało, że doszedł do skutku. Wprawdzie do puli finałowej, a nawet do drugiej rundy nie weszli Polacy, ale trzeba to przyznać, że „chłopcy nasi" robili co mogli.

Stanęła więc nasza reprezenacja do turnieju pocieszenia. Nie było to zaszczytnem, ale trzeba pamiętać, że ub. roku turniej pocieszenia wygrała Anglja, która w tym roku zdobyła wicemistrzostwo Europy. Lecz i tu nie całkiem się nam powiodło; przegraliśmy bowiem z Niemcami, i to w dość wysokim stosunku (1:5). Wszystkie zatem wyniki uzyskane przez naszą drużynę przedstawiają się następująco: z Francją przegrana w stosunku 2:3, z Niemcami wygrana 3:1 i klęska 1:5, z Węgrami i Włochami uzyskaliśmy remis 1:1, z Belgją zaś wygraliśmy w wysokim stosunku 12:2.

Mimo tych niebardzo pochlebnych wyników, musimy stwierdzić, że wyjazd naszych reprezentantów, nie przyniósł nam napewno szkody, ale jedynie pożytek. Hokeiści nasi pojechali do Davos przedewszystkiem po naukę.

Co do gry naszej reprezentacji, to według informacyj z Davos na najwyższym poziomie stanęła obrona, dobra też i szybka w ataku (tu zwłaszcza wyróżniał się lwowianin Sokołowski). Słabszą stroną był atak, który wykazał małe zgranie się. Przyczyn tego należy szukać w decyzji wyjazdu do Davos, która zapadła w ostatniej prawie chwili i uniemożliwiła, trening, który zastąpił dopiero mecz, rozegrany w Loeben.

POLSKA ZNOWU ZAPŁACIŁA.

Jak wiadomo, w ub. roku z niedość wyjaśnionych dotychczas przyczyn piłkarska reprezentacja Polski nie rozegrała rewanżowego meczu z Czechosłowacją zapowiedzianego w Pradze. Skutkiem tego nierozumnego pociągnięcia był wyrok Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, nakazujący Polsce zapłacić Czechom odszkodowanie w wysokości 10.600 zł.

Dziś znowu P.A.T. donosi:

„W ub. roku miał odbyć się w Brnie międzypaństwowy mecz pływacki **Polska — Czechosłowacja.** Polska jak wiadomo, mecz odwołała, wobec czego Czesi wystąpili z żądaniem zapłacenia odszkodowania w wysokości **500 dolarów,** zgodnie z zawartym kontraktem. **W tych dniach Polski Związek Pływacki** przesłał czeskiemu związkowi wymienioną sumę za nieprzybycie na mecz".

ZAWODY NARCIARSKIE K. P. W.

W dniach 2 i 3 lutego b. r. odbędą się w Sławsku **Główne Zawody Narciarskie Kolejowego P. W.** Na zawody te zjadą czołowi zawodnicy Kolejowego P. W. z całej Polski w ilości około 80 zawodniczek i zawodników.

Program zawodów brzmi następująco: Sobota, dnia 2 lutego: godz. 10-ta bieg 8 km. pań, g. 12-ta bieg zjazdowy, godz. 13-ta bieg o Odznakę Sprawności P. Z. N. 8 km. pań i 12 km. panów.

Niedziela, dnia 3 lutego: godz. 10-ta, bieg 18 km. panów, g. 13.30 konkurs skoków, g. 16-ta rozdanie nagród i zakończenie zawodów w pensjonacie „Trościan".

Badanie lekarskie i zgłaszanie zawodników do biegu o Odznakę Sprawności P. Z. N. w dn. 2 lutego, przyjmuje sekretarjat zawodów na dworcu w Sławsku dnia 2. II. od godz. 11 do 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchamia w dniu 2 lutego b. r. specjalny pociąg popularny do Sławska celem umożliwienia publiczności wzięcia udziału w zawodach.

Obchód rocznicy 6 lutego

PARYŻ. Organizacja kombatantów **Croix de Feu i stowarzyszenie narodowe ochotników wojennych** odbyło wspólne zebranie, na którem postanowiono, iż organizacje te **nie wezmą udziału w manifestacjach ulicznych w Paryżu, wyznaczonych na dzień 6 lutego w rocznicę słynnych wypadków paryskich.**

PARYŻ, 29. 1. Organizacja patrjotyczne, zrzeszone we „Froncie Narodowym", postanowiły obchodzić uroczyście pierwszą rocznicę pamiętnej manifestacji w dniu 6 lutego 1934 r. na Placu Zgody. Uczestnicy udadzą się na ów plac, by przedefilować wobec wdów i dzieci zabitych przed rokiem 20 patrjotów i złożyć hołd poległym. W pochodzie wezmą udział także organizacje „Młodzieży Patrjotycznej", „Solidarności Francuskiej" i monarchistów, które urządziły 6 lutego 1934 manifestację, zapisaną tak krwawo, ale zarazem i zaszczytnie w dziejach III Republiki.

Lewica grozi kontrdemonstracją, ale rząd zapewnia utrzymanie porządku.

Zmiany w gabinecie bułgarskim

SOFIA, 29. 1. Król Borys mianował dziś **min. sprawiedliwości Kalenderowa ministrem skarbu,** a prorektora uniwersytetu sofijskiego, Kikowa, **ministrem sprawiedliwości.**

Rokowania w sprawie długów carskich

WASZYNGTON, 29. 1. (PAT). Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Trojanowski **odbył z delegatami departamentów stanu rokowania,** mające na celu **dojście do porozumienia w sprawie długów carskich, jak również w sprawie podjęcia stosunków finansowych między obu krajami przerwanych z racji uchwalenia t. zw. prawa Johnsona.** Prawo to przyjęte przez Izbę ustawodawczą, zabrania udzielania pożyczek państwom, które nie wywiązały się ze swych zobowiązań finansowych wobec Stanów Zjednoczonych.

3-ci stopień służbowy dla wojewodów lwowskiego i śląskiego

WARSZAWA, 29. 1. (PAT). P. Wojewoda lwowski Władysław **Belina - Prażmowski i wojewoda śląski dr. Michał Grażyński dekretem P. Prezydenta Rz. P. otrzymali 3. stopień służbowy.** Wojew. Grażyński otrzymał powyższy dekret w czasie swego pobytu w Warszawie z rąk p. Ministra Spr. Wewnętrznych.

Widmo dwu szubienic we Lwowie

W jesieni ub. r. Sąd Okręgowy we Lwowie skazał 2 „ukraińców", Hrycia Kulikowicza i Zenobiusza Matlę na karę śmierci za zamach na wywiadowcę policji w Żółkwi. Ponieważ Sąd Apel. wyrok ten zatwierdził, a S. Najwyższy obecnie kasację odrzucił, wyrok stał się prawomocny. Jeżeli p. Prezydent Rzpltej nie skorzysta z prawa łaski, wyrok ten zostanie wykonany.

Laureat nagrody Kasy im. Mianowskiego

Laureatem tegorocznej nagrody naukowej Kasy im. Mianowskiego w Warszawie został znany historyk, prof. Ludwik Kolankowski. Nagrodę tę przyznano mu za pracę pt. „Dzieje W. Księstwa Litewskiego za Jagiellonów".

Czem będzie ustawa biblioteczna?

Ostatecznie tylko od sanacji zależy, czy i w jakiej postaci projekt ustawy bibljotecznej stanie się ustawą. Około dwudziestu pięciu posłów w Sejmie ponad połowę liczby ustawowej członków tej instytucji pozwala obozowi sanacyjnemi uchwalić wszystko, co się tylko da ująć w formę ustawy. Żaden poseł sanacyjny nie zawiedzie; na dany rozkaz spełnią oni bez wahania obowiązek karnego powstania z miejsc. Gdyby zaś kierownictwo polityczne sanacji z jakichś względów nie chciało przeprowadzić ustawy bibljotecznej przez Sejm, to ma do dyspozycji formę rozporządzenia Prezydenta, gdyż pełnomocnictwa ustawodawcze dla rządu stały się dzisiaj w Polsce instytucją stałą.

Tymczasem jednak dyskusja w sprawie bibljotecznej trwa i to, zdaje się, z dwu powodów. Po pierwsze kierownictwo BB postanowiło w tej sprawie pozwolić swoim członkom na pewną swobodę, jakkolwiek jest to typowe libertas deliberandi bez prawa decyzji. Po drugie sama sprawa ma zasiąg za szeroki, żeby dała się zmieścić w partyjnych ramach „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem". Jest to ostatecznie nietylko sprawa nowych ciężarów finansowych, nałożonych na najsłabsze ośrodki naszej gospodarki publicznej: samorządy wiejskie. Jest to sprawa ujęcia w swoje ręce przez dzisiejsze, przez sanację rządzone, państwo polskie decyzji, **co obywatel polski ma czytać i co ma wiedzieć o otaczającej go rzeczywistości.** W naszych warunkach ustawa bibljoteczna stać się może dalszym **krokiem etatyzacji kultury polskiej**, etatyzacji z takim rozmachem zainicjowanej przez b. premjera Janusza Jędrzejewicza.

To upaństwowienie kultury i jej form oddziaływania na ogół społeczeństwa ułatwiło się u nas przedewszystkiem w postępowaniu swobodnej pracy oświatowo - społecznej w instytucjach takich, jak Towarzystwo Skoły Ludowej, czy też Czytelń Ludowych, czy też Macierzy Szkolnej itd. Okazuje się, że ich funkcje przejmuje państwo w dalszym ciągu tak, że inicjatywa społeczna staje się czemś niepożądanem, wprowadzającem dysharmonję w „planową" akcję państwową. Projekt ustawy bibljotecznej potwierdza to spostrzeżenie całkowicie.

Tutaj wchodzimy w zagadnienie o wiele szersze: jaki ma być właściwie ustrój naszego państwa, kto ma niem rządzić, w czyjem imieniu i dla czyjego dobra. Bo spór o etatyzm nie jest sporem czysto formalnym, nie chodzi tu tylko o to, czy zespół ludzi załatwiających dane sprawy będzie się nazywał zarządem towarzystwa X, czy komisją państwową dla spraw X; nie chodzi też tylko o to, czy ci ludzie mniej lub więcej będą zależni od centralnych władz państwowych. Gdyby to były ludzie myślący temi samemi kategorjami narodowemi, państwowemi i społecznemi, zagadnienie byłoby o wiele prostsze. Chodziłoby wtedy tylko o formę, gdyż treść byłaby wszystkim wspólna. U nas jednak tak nie jest i projekt ustawy bibljotecznej jest tego klasycznym przykładem. Forsują go nawet nie te koła sanacji, które odpowiedzialne są za czynną politykę i gospodarkę finansową państwa, lecz te koła, które stawiają sobie wyższe cele, niż polityka bieżąca. Na pierwszy plan wybija się tu p. Janusz Jędrzejewicz, za którym stoją jakieś „Zręby" i „Ogniska", stoją panowie Rzymowski, Boy, Stpiczyński, Kaden, a jeszcze dalej antagonista Kadena z „Wiadomości Literackich" Słonimski et compagnie. Panowie ci nie baczą, że conajmniej czwarta część ludności polskiej nie umie czytać nawet elementarza; że polska sieć szkolna pozostawia corocznie poza szkołą grubo ponad pół miljona dzieci; że w szkołach pracują za darmo najbardziej nowocześci biali niewolnicy — praktykanci nauczycielscy. Panom tym bowiem nie chodzi wcale o rzetelną narodową oświatę i kulturę, lecz o rząd dusz w narodzie polskim, który dotychczas się broni przeciw narzucanym mu ideom internacjonalnego materjalizmu. O to chodzi tym panom, jako określonej grupie ideologicznej, która zresztą pozwala swym członkom łączyć z projektem ustawy bibljotecznej **nadzieje dużych korzyści materjalnych?** Już teraz zapewnia „Nasz Przegląd", że obok dzieł największych polskich klasyków: Mickiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej, Żeromskiego, a także dzieł marszałka Piłsudskiego, znajdą się tam przedewszystkiem utwory Kadena, Rzymowskiego, Stpiczyńskiego. Równocześnie zaś gardłuje w „Wiadomościach" Słonimski, że: „Musi się tam znaleźć cały publicystyczny dorobek Boya, zwalczający ciemnotę klerykalną". Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Boy w drodze wzajemności zaleci do bibljotek wiejskich cały dorobek Słonimskiego, a potem Tuwima, który zkolei zaleci Leśmiana, a ten znowu spłodzi Breitera, który spłodzi Poppera i tak będzie szło, aż się znowu krąg zamknie na Boyu i nowelach Krzywickiej o marcowej miłości kotów.

Pozatem ani p. Hirschband z „Naszego Przeglądu", ani p. Słonimski z „Wiadomości" nawet nie zająknęli się, czy będzie w bibljotekach Sienkiewicz, czy znajdzie łaskę w oczach „elity", „Ogniem i Mieczem", „Krzyżacy", „Bartek Zwycięzca", czy będzie tam na należnem miejscu Kasprowicz i Reymont, czy przypomną bibljoteki Konopnicką, Lenartowicza, czy uprzystępnią polskiemu chłopu Prusa, Orkana, Dygasińskiego.

Nie jesteśmy przeciwnikami bibljotek wiejskich. Doskonale wiemy, co zdziałała literatura polska np. wśród ludności wiejskiej Małopolski Wschodniej, ale jesteśmy przeciwnikami agitek, fundowanych chłopu przymusowo z chłopskich ostatnich groszaków, ewentualnie wylicytowanych przez sekwestratora.

Kulturę szerokich mas w Polsce trzeba podnosić od dołu, na szerokich podstawach oświaty elementarnej, na zasadach, wypływających z ducha narodu polskiego. Trzeba też to czynić nie rządowo, lecz samorządowo, nie mechanicznie, lecz organicznie. Nie dyskusja kilkunastu speców na górze może załatwić odpowiednio sprawę czytelnictwa ludowego, lecz porządna praca społeczna w terenie, oparta o rzesze pracowników, kochających ideę i w pracy ideowej wzbogacających duszę własną i dorobek kultury społecznej. Tych jednak rzeczy na rozkaz zrobić nie można.

Mylą się przytem ci, co sądzą, że dziełami Kadena, Boya i Rzymowskiego odnarodowią lud polski. Prawdziwa literatura zawsze wyrasta z ducha narodu i dlatego jest narodowa. Lud polski do dzieł ducha polskiego zawsze drogę odnajdzie, a makulaturę agitacyjną — choćby po krótkim okresie zamieszania — odrzuci tam, gdzie jej miejsce: na śmietnik. **R.**

—×—

„Szczyt marzeń" mniejszości niemieckiej

Z okazji przyjazdu p. Goeringa do Polski, wyraziła berlińska „Germania" opinję, że „sytuacja polskiej mniejszości w Niemczech nietylko jest bez zarzutu, ale stanowi poprostu szczyt marzeń dla niemieckich grup mniejszościowych poza granicami Rzeszy".

Warto wobec tego przypomnieć że na przypuszczalną cyfrę 130.000 dzieci polskich w wieku szkolnym w Niemczech zaledwie **6.677 otrzymuje lekcje języka polskiego, a w tej cyfrze zaledwie 326 w szkołach publicznych.** Tworzy to zaledwie 4.88 procent dzieci polskich. W Niemczech istnieje tylko 9 szkół publicznych z polskim językiem nauczania ze 115 uczniami, ponadto 211 uczniów uczy się języka polskiego w niemieckich szkołach publicznych. Reszta, tj. 6.351 uczniów, chodzi do szkół prywatnych lub na prywatne kursy języka polskiego.

O ileż lepiej dla nas przedstawiają się stosunki w **Czechosłowacji**, gdzie mniejszość polska posiada 80 szkół publicznych powszechnych i 11 prywatnych, ponadto 12 szkół wydziałowych, 24 zawodowych itp. W języku polskim pobiera tam naukę 16.413 dzieci a przecież mniejszość polska w Czechosłowacji jest 6 razy mniejszą w Niemczech..

Czy naprawdę mniejszość niemiecka w Polsce, posiadająca dziś szkoły własne dla wszystkich swoich dzieci, uważa 4.88 procent dzieci uczących się ojczystego języka za szczyt swoich marzeń? W takim razie moglibyśmy łatwo te marzenia zaspokoić.

—×—

„W Ameryce byłoby więcej..."

Dr. J. Thon, krytykując („Hajnt" Nr. 16) akcję wybitnych Żydów amerykańskich, wśród nich Henryka Morgentau'a, w stosunku do prezyd. Roosevelt'a, aby zaprzestał mianować Żydów na kierownicze stanowiska państwowe, gdyż ten fakt uwypukla podbój kraju przez żydostwo — przypomina wydarzenie z niedawnej przeszłości, mianowicie wysłanie przez żydostwo (oficjalnie przez Amerykę) komisji śledczej do naszego kraju, pod przewodnictwem H. Morgentau'a, dla zbadania „prześladowania" Żydów w Polsce. Żydostwo w Polsce nie lubi tego Żyda:

„Zbyteczne jest przypominać te wstrętne długie miesiące, które spędziłem z tą istotą. Jest to przecież ten, który przed laty przybył do Polski, aby w imieniu potężnego rządu amerykańskiego zbadać sytuację żydowską i zastanowić się nad jej poprawą."

Sprawozdanie Morgentau'a nie było takie, jakie żydostwo w Polsce mu podsuwało:

„— On zbadał, ale do poprawy nie doszło, gdyż on całkowicie przekonał się, że **istotną winę ponosimy właśnie my i słusznie zasługujemy na uderzenie.** „Jakto? — wystąpił on do mnie z pretensją — pragniecie zająć stanowisko odrębnej narodowości? Jakie prawo do tego posiadacie? Gdyby to wydarzyło się w Ameryce, **byłoby, was jeszcze więcej".** — Oto takie zarzuty wysunął wobec nas ten gentleman".

Tak oceniał zachowanie się rodaków w Polsce nieprzytomny semita amerykański:

„— W Ameryce byłoby was jeszcze więcej"...

Echa dnia

Brednie „Robotnika" o solidarności klasowej

Stanowczo socjalistyczna doktryna jest przeszkodą w logicznem myśleniu. Operowanie marksowskiem pojęciem walki klas sprowadza objaśnienie zjawisk bieżącej polityki do szablonu, który odrzucić musi każdy jako tako rozsądny człowiek. Tak np. „Robotnik" tłumaczy sobie stosunki przyjazne państw z hitlerowskiemi Niemcami nie interesem tych państw, nie chęcią współpracy nad wyjściem z kryzysu i nad ugruntowaniem pokoju, ale specjalnym „interesem klasowym burżuazji europejskiej". Zdaniem „Robotnika" burżuazja ta obawia się jak ognia powrotu rządów socjalistycznych w Niemczech.

„Jakie znaczenie miałoby dla całego świata, a dla sąsiadów Niemiec przedewszystkiem, zdobycie przez klasę robotniczą kluczowej pozycji w centrum Europy, na terenie wielkiego, wysoko uprzemysłowionego państwa, — tego przecież tłumaczyć nie potrzeba. W pojęciu rozmaitych rządów „narodowych" hitleryzm — jako najbardziej bezwzględna i barbarzyńska odmiana faszyzmu jest idealną tamą przeciwko możliwościom przemian i przewrotów socjalnych. Dlatego też te rządy „narodowe", stojące na usługach klasy posiadającej, idą z Hitlerem „ręka w rękę", a „przeciw proletarjatowi". Względy religijno-moralne i etyczne, polityczne i narodowe idą w kąt, gdy interes klasowy znajduje się w stanie zagrożenia".

Rzadko można czytać podobne brednie w prasie. Każdy wie, że „burżuazja" angielska, francuska i t. d. najchętniej widziałaby powrót do władzy socjalistów niemieckich, i że Hitler ją przeraża i oburza. Godzi się jednak z koniecznością z istniejącym porządkiem rzeczy w Niemczech, **jak godzi się z komunizmem w Sowietach.** Czyż przyjaźń francusko - sowiecka jest także wyrazem „solidarności klasowej burżuazji europejskiej"?

Hebrew Medal

Amerykańscy żydzi dali specjalne odznaczenie, ustanowione dla przyjaciół żydostwa, p. Mac Donaldowi komisarzowi Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec. Omawiając ten fakt „Gazeta Warszawska" wyraża opinję, że w Polsce znalazłoby się wielu kandydatów dla tego „Hebrew Medalu". Powinni go dostać, zwłaszcza ci,

„co popierają żydowskie podboje duchowe w Polsce, co patrzą spokojnie na **sadowienie się żydów na katedrach uniwersyteckich, w redakcjach polskich dzienników, w dyrekcjach polskich teatrów, na piedestałach polskiego poetyckiego Parnasu.** I tych, co nie mają nic przeciwko temu, że się Żydzi rozsiadają na polskich stanowiskach urzędniczych, dyplomatycznych, nauczycielskich, sądowych".

Niestety żydzi w Polsce nie nadają hebrajskiego medalu. Dzięki temu „zasługi" tysięcy i tysięcy przyjaciół żydostwa nie doczekają się tego oficjalnego uznania. Muszą się zadowolić pochwałami i reklamą w prasie żydowskiej.

Impiratorzy walki z Kościołem

Komu zależy nad podsycaniu walki z Kościołem katolickim w Polsce i na zaostrzaniu waśni pomiędzy stronnictwami polskiemi, można się łatwo przekonać, biorąc do reki sionistyczny „Nasz Przegląd". Pismo żydowskie nie ukrywa swego zadowolenia, gdy spory i walki wewnętrzne wśród społeczeństwa polskiego się wzmagają i nadzieja na zgodną współpracę słabnie.

Ostatnio znowu „Nasz Przegląd" robi wyrzuty socjalistom naszym za to, że zamało są... antyklerykałami.

„Wszystkie partje socjalistyczne walczą z klerykalizmem — pisze „Nasz Przegląd", a PPS. zachowuje się bezczynnie. Jeszcze gorzej jest ze świadomem macierzyństwem, przy którem organ tej partji wysługiwał się wprost endekom, napadając na Boya... Niedziałkowski jest klerykałem i trochę antysemitą. Wogóle jest to kresowy szlachcic, który dostał się przypadkow

dosocjolizmu, lecz ma psychologję szlachecką. A, jak na złość, on został redaktorem partyjnego pisma..."

Myliłby się, ktoby sądził, że socjaliści nie walczą z religją i z duchowieństwem. Wystarczy wziąć do ręki „Tydzień robotnika", by się przekonać, ile tam jest wstrętnych napaści na Kościół. Tego jednak zamało organowi żydowskiemu, chciałby widzieć u nas stosunki meksykańskie lub hiszpańskie w okresie rewolucji.

Rozłam w sanacji śląskiej na tle autonomji?

Stanowisko przywódców sanacyjnych na Śląsku w sprawie autonomji kompromituje ich coraz bardziej w oczach społeczeństwa śląskiego. Kampanja prasowa i na efekt obliczone buńczuczne wystąpienie posłów B.B. w Sejmie Śląskim, przyniosły reakcję zgoła nieoczekiwaną. W szeregach BB zatlił bunt.

Na wiec opozycji w Bytomiu, zwołany na niedzielę, przybyli członkowie sanacyjnego Związku Związków Zawodowych i Związku Powstańców Śląskich, zarówno miejscowi, jak i okoliczni i głosowali za rezolucją przeciw autonomji.

Fakt ten jest żywo komentowany. Bo jeśli idzie o Zw. Powstańców Śląskich, którego prezesem honorowym jest wojewoda Grażyński, to przed tygodniem według sprawozdań prasy sanacyjnej delegaci poszczególnych kół, łamiąc się opłatkiem z p. wojewodą, wyrażali zgodność z jego dążeniami w sprawie autonomji. „Dół" natomiast jest odmiennego zdania i niedopuszczony do głosu przez swoich, wyraża je na zebraniach opozycji. Wystąpienie sanacji na wiecu w N. Bytomiu znajdzie niewątpliwie naśladowców. (Ł.)

Książę Napoleon stał się pełnoletnim

Niektóre dzienniki francuskie z dnia 23 stycznia przyniosły na pierwszej stronie fotografję przystojnego młodego człowieka, który w tym dniu ukończył lat 21. Ten młodzieniec — to jedyny dziś męski spadkobierca nazwiska i praw dynastji Napoleońskiej. Młody książę Napoleon obecnie student uniwersytetu w Lozannie, jest prawnukiem króla Westfalji Hieronima, najmłodszego brata Napoleona I. Ojciec tego książę Wiktor Napoleon zmarł w Brukseli, gdzie mieszkał na wygnaniu, w r. 1926. Matka żyjąca dotąd, jest księżniczka Klementyna, córka króla belgijskiego Leopolda II. Od r. 1886 potomkowie dynastji cesarskiej są na równi z Bourbonami wypędzeni z Francji. Książę Napoleon urodził się i żyje stale zagranicą, głównie w Brukseli, ale wychowany został na księcia francuskiego. Jego nauczycielem był francuski generał Boyé profesor taktyki w Wyższej Szkole Wojennej, a następnie profesor prawa Fleury. Napoleon I. w testamencie polecił swej rodzinie, by pozostała zawsze „namiętnie francuską". Ostatni męski potomek dynastji jest także Francuzem w każdym calu. Obecnie mieszka w pałacu Prangins nad jeziorem genewskiem i obok studjów uniwersyteckich uprawia z zamiłowaniem sport narciarski.

Dotąd książę Napoleon żadnym gestem nie dał do zrozumienia, że podtrzymuje swe prawa do tronu cesarskiego. Ale myśli chyba nieraz, że „przyszłość nie jest zakazana nikomu" i że może przyjść chwila, kiedy Francja znowu zwróci się do idei cesarstwa jako tego systemu rządu, który łączy autorytet wraz z drogą Francuzom wolnością i demokracją.

POWIATY OLKUSKI I MIECHOWSKI BĘDĄ WŁĄCZONE DO WOJEW. KRAKOWSKIEGO. Jak słychać, w lecie br. nastąpi włączenie powiatów olkuskiego i miechowskiego do wojew. krakowskiego. Stoi to w związku ze zmianą terytorjalną województw, przyczem utrzymują się uporczywie pogłoski, że powiaty uprzemysłowione woj. krakowskiego zostaną włączone do woj. śląskiego w Katowicach.

Projekt prawa

o stosunkach prawnych rodziców i dzieci

II. Rozdział IV. obejmuje przepisy, które regulują wspólność rodzinną, a ujmuje to generalnie zaraz pierwszy artykuł tego rozdziału mówiąc: „Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się nawzajem dla dobra wspólności rodzinnej".

Przechodząc następnie do szczegółów, postanawia projekt, że rodzice ponoszą koszta utrzymania i wychowania dzieci aż do ich samodzielności.

Na odwrót, jeżeli rodzice i dziadkowie popadną w niedostatek, dzieci i wnukowie są obowiązani dać im utrzymanie.

Rodzice są obowiązani dać dzieciom wyprawę względnie wyposażenie.

W razie niemożności rodziców do utrzymania dzieci, są obowiązani krewni w linji prostej, a także rodzeństwo oraz wujowie względnie stryjowie.

Pieczę nad dzieckiem sprawują oboje rodzice. Jeżeli w tym względzie nie mogą się pogodzić lub dziecko chce obrać inny zawód, wówczas rozstrzyga Państwowa Władza Opiekuńcza.

Do ważności aktów zobowiązujących dziecko lub rozporządzających jego prawami, potrzeba zatwierdzenia Państwowej Władzy Opiekuńczej.

O ile rodzice nie sprawują należycie pieczy swej nad dzieckiem, wówczas Państwowa Władza Opiekuńcza może odebrać im pieczę rodzicielską i powierzyć ją opiekunowi.

Majątkiem dziecka zarządzają rodzice i mają użytkowanie na tym majątku. Odebranie rodzicielskich praw majątkowych może nastąpić tylko z odebraniem władzy rodzicielskiej.

Aktem notarjalnym można pewien majątek przeznaczyć trwale na cele wspólności rodzinnej t. j. na koszta utrzymania, wychowania i wyposażenia osób należących do rodziny. Majątek ten staje się wspólną własnością wszystkich wspólników, którzy za długi tego majątku są solidarnie odpowiedzialni.

Gospodarstwo rolne i dom mieszkalny mogą być za zezwoleniem Powiatowej Władzy Politycznej uznane za osiedle rodzinne, jeżeli przeznaczone są jedynie na utrzymanie i zamieszkanie rodziny. Osiedle rodzinne musi być wpisane z urzędu do księgi gruntowej.

Właściciel osiedli nie może go ani zbywać, ani wydzierżawiać, ani wynajmywać.

Na osiedle rodzinne nie można prowadzić egzekucji z wyjątkiem zarządu przymusowego.

Ostatni rozdział projektu mówi o adoptacji, t. j. przysposobieniu. Osoba adoptująca musi mieć co najmniej 40 lat i być starszą o 18 lat od adoptowanego. Własnego potomka adoptujący mieć nie może.

Ojciec może jednak adoptować dziecko zrodzone poza małżeństwem.

Adoptujący małżonek musi mieć zezwolenie drugiego małżonka, lub też mogą adoptować oboje małżonkowie.

Adoptacji dokonuje się przed Państwową Władzą Opiekuńczą.

Przez adoptację utrzymuje adoptowany nazwisko adoptującego i prawo dziedziczenia po nim, nie tracąc praw w swej własnej rodzinie.

Strony mogą zgodnie rozwiązać stosunek adoptacyjny. W razie braku zgody, rozstrzyga Sąd.

Na przepisach o adoptacji, kończy się omawiany niniejszem projekt prawa o stosunkach prawnych rodziców i dzieci.

Krytycznem omówieniem postanowień projektu zajmie się następny artykuł.

Dr. Roman Słączka

Prasa ukraińska w Polsce

II. „Ukraińskie Socjalne Objednanie" wydawało do niedawna tygodnik „Pracia", który został zawieszony; wychodzą natomiast, jako wykładnicy tej grupy: dwutygodnik „Rada", kwartalnik „Kultura" i dwutygodnik „Nasz Hołos". Wymienione trzy ostatnie pisma nołują nakład w liczbie 4.000 egz.

Stronnictwo **„Ukraińska Soc. Radyk. Partja"** wydaje **„Hromadskij Hołos"**, tygodnik (4.000 egz.), **„Kameniari"**, miesięcznik (1000 egz.) i **„Samoświta"** (1000 egz.). Wszystkie te pisma wychodzą we Lwowie.

Własny organ w Polsce posiadają również „Petlurowcy", którzy wydają w Warszawie miesięcznik **„Za nezałeżnist"** w liczbie 500 egz.

Grupa skupiająca się dokoła „Ukr. Katol. Objednania" wydaje we Lwowie pisma: **„Nowa Zorja"**, 2 razy w tygodniu (w liczbie 1500 egz.) i **„Prawda"**, tygodnik (3000 egz.).

Natomiast **„Ukraiński Katol Sojuz"** wydaje: tygodnik **„Meta"**, (2000 egz.) **„Chrystos nasza syła"** dwutygodnik (6000 egz.), **„Ukraińske Junactwo"**, miesięcznik (2000 egz.).

Do tzw. **prorządowych** zaliczamy: tygodnik **„Selanyn"**, dwutygodnik **„Horodeński Wisty"** (2000 egz.) i **„Ukraińska Nywa"**, tygodnik, wychodzący w Łucku.

Do grupy pism politycznych zaliczyć należy: **„Za Ukrainu"** dwutygodnik przeciwbolszewicki — Lwów, **„Zborivski Wisty"** — Zborów, dwutygodnik **„Krytyka"** miesięcznik przeciwkomunistyczny, Lwów, — **Nowe Żytia**, dwutygodnik, Kołomyja, — **„Pidkarpacki Wisty"**, Sambor — **„Ukraińskie Żytia"** dwutygodnik, Stanisławów i **„Ukraińskij Beskyd"**, tygodnik, Przemyśl.

Nie wolno pominąć prasy **„Ruskoho Selanśko - Objednania"** (Starorusini), która to grupa wydaje: **„Ruskij Hołos"**, tygodnik, **„Zemla i Wola"** tygodnik i **„Prołom"** tygodnik, kołetujący „U krainców". Pisma te mają nakład około 3.000 egzemplarzy.

W **Warszawie** wychodzą pisma o wojskowo - politycznym charakterze, a więc: **„Za derżawnist"**, organ wojskowo - historycznego towarzystwa Wielkiej Ukr., **„Tabor"** podorgan pisma „Za derżawnist" i **„Szlachom Nezałeżnosty"**- organ Ukraińskiego Centr. Komitetu w Polsce.

W **Kaliszu** wychodzi **„Ukraiński Inwiski Eparchjalni Widomosty"**, Stanilidów.

Przejdźmy obecnie do

GRUPY PISM RELIGIJNYCH.

Zaliczyć tu należy: **„Bohosłowja"** kwartalnik, naukowy organ gr.-kat duchowieństwa, Lwów, **„Dobryj Pastyr"** kwartalnik, Stanisławów, **Lwiwski Archijeparchjalni Widomosty**, miesięcznik, Lwów, **„Peremyski Eparchjalni Widomosty"**, Przemyśl, **„Stanisławicki Eparchjalni Widomosty"**, Stanisławów, **„Ukraińska Reformacja"** miesięcznik ewangielicki, Kołomyja, **Stiach** miesięcznik luterański, Stanisławów. **„Wira i Nauka"**, ewangielicki dwutygodnik, Kołomyja.

Do grupy pism

NAUKOWO - LITERACKO - SPOŁECZNYCH

zaliczyć należy następujące: **„Widrodżenia"** organ abstynencki, **„Wistnyk"**, miesięcznik literacki, **„Dażboch"**, miesięcznik **„Dzwony"**, miesięcznik, **„Znicza Dola"** dwutygodnik, **„Żytia i Znania"** miesięcznik, **„Zapyski Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka"**, **„Litopys Czerwonoi Kałyny"**, miesięcznik, **„Mystecstwo"** kwartalnik, **„Nowa Chata"** miesięcznik kobiecy i **„Nazu strycz"** dwutygodnik.

W **Warszawie** wychodzą: **„My"** kwartalnik literacki, **„Ridna Mowa"** miesięcznik naukowy.

W **Wilnie** pojawia się dwutygodnik: **„Ukrainy - Litowsky Wisty"**.

Oto przegląd pism „ukraińskich" wychodzących w Polsce. Być może, żeśmy kilka z nich pominęli, ale usprawiedliwić nas można ciągłemi zmianami, jakie zachodzą w prasie „ukraińskiej".

Niedawno jeszcze np. wychodził organ Ukr. Soc. Dem. Partji „Wpered" (dziennik) i „Hromadskij Hołos", tygodnik. Dziś ani słychać o nich. Nie znamy losu miesięcznika „Wesełka", miesięcznika „Mołodi Robitnyki", „Ukraińskoho Emigranta" i wielu innych. Wdzięczni będziemy, gdy nasz indeks zostanie skorygowany, względnie uzupełniony.

Rozpaczliwy głos właścicieli realności na wiecu publicznym w Kołomyi

Położenie finansowe własności miejskiej w całem państwie, a zwłaszcza w upadających pod ciężarem kryzysu miastach kresowych, staje się z każdym rokiem coraz krytyczniejsze. Przyczyną jest nadmierne obciążenie podatkowe, które w tak niezamożnem i fatalną gospodarką wyniszczonem mieście, jako Kołomyja, stajo się dla właścicieli nieruchomości ciężarem wprost niedoznieśienia.

Nic więc dziwnego, że mieszczaństwo kołomyjskie raz poraz na publicznych wiecach podnosi głos skargi i protestu. Na wiecu w lecie ub. roku Stow. Właściciel realności zwołało na dzień 27 bm. do sali „Sokoła" znów masowy **wiec publiczny**, do którego impuls dała uchwała rady miejskiej, podwyższająca **dodatek gminny do państw. podatku od nieruchomości z 30% na 40% na rok budżetowy 1935/36** i nałożenie nowego podatku na właścicieli nieruch. w formie **„opłaty" za wywóz śmieci.** Wiec był dosadnym wyrazem protestu przeciw „twórczości podatkowej" obecnego Zarządu miej. z p. posłem (BB) i prezydentem miasta **Sanojcą** na czele i zrodzonej przez sanacyjno - żydowski blok wyborczy rady miejskiej, w której większość tworzą różni miejscowi dygnitarze i zwolennicy bloku, niczem z interesami miasta niezwiązani i głosujący ślepo za wszystkiemi wnioskami p. Sanojcy, rzeczywistego dyktatora miasta. W przepełnionej po brzegi sali panował też wcale nie karnawałowy nastrój. Po wyborze prezydjum wiecu, w którem zasiedli pp. prof. **Henryk Dębski, Jan Berg, Leon Bieger, Roman Petryszak, Piotr Kowal** i **Michał Holder**, wygłoszono 3 referaty.

Pierwszy przemawiał **dr. T. Bosakowski** na temat: „obciążenie nieruchomości miej. w świetle obecnego kryzysu". Mówca wykazał ścisłemi cyframi, że istniejący ciężar podatków państwowych, oraz dodatków i opłat miejskich **zabiera właścicielowi realności połowę dochodu z nominalnego czynszu, a więcej niż połowę wartości czynszowej jego domu**, jeżeli go sam zamieszkuje. **Jest to więc powolne wywłaszczenie.** Naturalną konsekwencją tego stanu jest wyczerpanie sił podatkowych obywateli, zanik oszczędności, zaniedbanie remontów rychła ruina budynków, wzmożenie bezdomności i bezrobocia i postępujący wzrost zaległości podatkowych ze szkodą interesów państwa. Łatanie budżetu miejskiego przez coraz to nowe ciężary zwalane na własność miejską jest nadużyciem źródeł podatkowych i w rezultacie nie tylko nie uzdrowi budżetu, lecz prowadzi do ostatecznego upadku miasta. Wobec niezrozumiałego wprost stanowiska, jakie pod tym względem zajmuje Zarząd m. i rada m., nie pozostaje obywatelom inny środek ratunku, jak **apelowanie do Władz wyższych, aby położyły hamowały ten rozpęd podatkowy naszych „przybranych" ojców miasta i jego prezydenta.**

Następnie adw. dr. **Krämer** w obszernym referacie o stosunku Rady i Zarządu miasta do postulatów właścicieli nieruchomości, nakreślił stosunki panujące

w radzie, gdzie nikt prawie nie zabiera głosu i rolę, jaką w chaotycznej gospodarce gminnej odegrał od r. 1927 obecny prezydent m. Sanojca, który teraz, w swym przybocznym organie „Zjednoczenie", podnosząc z hałasem swe zasługi, stara się uchylić od współodpowiedzialności i całą winę zrzuca na poprzedników, a słuszną krytykę obywateli przedstawia jako podyktowany motywami politycznemi wrogi atak „endecko - sjonistycznej kliki". Mówca omówił też ze stanowiska prawnego nowy podatek miejski za wywóz śmieci, który wobec kilkakrotnych orzeczeń najwyższych magistratur w państwie a to Sądu Najw. i N. Tryb. Adm. pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej.

Trzeci referent, radny p. M. **Domiszewski** przedstawił **skandaliczną historję inwenstycyj miejskich z dawniejszych lat,** które są główną przyczyną dzisiejszego smutnego stanu finansów miasta. Po wyczerpaniu porządku dzien. przewodniczący prof. Dębski przedstawił **odpowiednie rezolucje, które zgromadzeni jednogłośnie uchwalili.** Podajemy z nich następujące charakterystyczne ustępy: „Stwierdzamy, że **odpowiedzialność za krytyczny stan gospodarki miejskiej** dzieli z dawniejszemi Zarządami miejskiemi, także **obecny p. Prezydent miasta,** który od r. 1927 jako radny, a następnie płatny asesor miejski, na tę gospodarkę wywierał wpływ przemożny — i że w tem niesłychanie ciężkiem położeniu, w jakiem się ludność miasta znachodzi, żadnej ulgi nie przyniosły dokonane przez Zarząd miejski inwestycje jak przeprowadzona z publicznych funduszów kanalizacja kilku ulic, której wartość asanacyjna dla miasta z uwagi na jej wykonanie jest conajmniej wątpliwa.

„Stwierdzamy, że w obecnym zarządzie miejskim i w obecnym składzie Rady miejskiej poza twórczością podatkową, której przedmiotem jest własność miejska, **nie widzimy opiekunów i obrońców naszych uzasadnionych potrzeb i interesów,** ani też należycie obmyślanego planu uzdrowienia stosunków miejskich, któryby zdolny był zapewnić naszemu miastu jaśniejszą przyszłość.

„Zwracamy się z usilną prośbą do Władz wyższych, a **w szczególności do Ministersterstwa Sk. i Województwa w Stanisławowie o niezatwierdzenie uchwalonej na rok budżetowy 1935/36 podwyżki dodatku gminnego od państw podatku od nieruchomości** z 30 proc. na 40 proc. i uniemożliwienie Zarządowi miejskiemu wszelkich dalszych podatkowych obciążeń nieruchomości w jakiejkolwiek formie, a zarazem protestujemy przeciw nałożeniu przez Zarząd miejski opłaty za wywóz śmiecia i apelujemy do Władz Skarbowych o odmówienie pomocy przy ściąganiu tej nielegalnej opłaty". **S. P.**

Zażydzenie miast polskich

Narodowy „Orędownik" zamieścił ostatnio wyniki swej ankiety, dotyczącej stanu zażydzenia miast Sieradza, Pabjanic i Zgierza. Cyfry podane w tej ankiecie, niewesołe naogół, budzą refleksje.

I tak — w **Sieradzu** na 11.084 mieszkańców Żydów znajduje się 3.047 czyli około **26 proc.,** przyczem statystyka wykazuje stale zwiększający się procent przyrostu rocznego Żydów, aniżeli chrześcijan. Jeśli chodzi o stan posiadania w kupiectwie, przemyśle i rzemiośle, to na ogólną liczbę 460 zakładów, **w rękach żydowskich znajduje się ich 170.** Tu pocieszającym objawem jest fakt, że w ciągu r. ub. otwarto 8 nowych składów chrześcijańskich, a zamknięto 6 żydowskich i jedno kino. Na terenie pow. sieradzkiego na ogólną liczbę 214 składów, 9 znajduje się w rękach Żydów (w r. 1921 było ich aż 42).

Liczba mieszkańców **Pabjanic** sięga 47 tysięcy, w tem 9.200 Żydów. Na 272 składów i warsztatów polskich, żydowskich jest **176.** Ponadto na terenie Pabjanic w rękach żydowskich znajduje się **19 większych fabryk** i 37 mniejszych zakładów włókienniczych. Mocno zażydzone są targi pabjanickie, podczas których olbrzymia większość, bo sięgająca **75 proc.** straganiarzy — rekrutuje się z pośród Żydów.

Nie lepiej jest i w **Zgierzu,** który na ogólną liczbę 26.795 ma 4.544 Żydów, co stanowi 18 proc. ludności. Warsztatów posiada Zgierz 283, w tem **70 żydowskich.** Żydzi są ponadto właścicielami **22 większych zakładów przemysłowych.** Z zalewem żydowskim nader skutecznie walczy tam ostatnio spółka spożywcza „Zgoda" z p. Stefanem Chęcińskim, prezesem miejscowego Koła Str. Nar. na czele.

Polskie insygnia zasiliły skarb pruski

Ostatnim z opublikowanych przez p. Estreichera w „Przeglądzie Współczesnym" dokumentów o rabunku i zniszczeniu insygniów koronnych przez Prusaków — jest list ks. Wittgensteina do v. Witzlebena [illegible]

[illegible] Jak z listu tego wynika, **zrabowano ze skarbca w Krakowie 6 koron królewskich, które w dniu 27-go lipca 1811 rozebrano i przetopiono. Złoto i srebro uzyskane stąd, wagi 25 funtów, przeznaczono na zasilenie skarbu pruskiego, drogie kamienie zaś i perły oddano Dyrekcji Handlu Morskiego, która otrzymała zlecenie pozbycia się ich.**

Carowi Mikołajowi, który domagał się zwrotu tych insygniów, dano wykrętną, nic nie mówiącą odpowiedź. Przebijała z tego niechęć i obawa, by nikt się istotnej prawdy o barbarzyńskiem zniszczeniu polskich narodowych pamiątek nie dowiedział.

Z kraju

Uniewinnienie narodowca

Jak donosi narodowy „Goniec Pomorski" (nr. 23), na wokandzie sądu grodzkiego w Tczewie znalazła się sprawa karna członka Str. Nar., 54-letniego szofera, Stanisława Walczaka, oskarżonego przez policję o to, że 16-go lipca ub. r. w rozmowie użył dosłownie następujących słów:

„W Polsce zaczyna się źle dziać za rządów marsz. Piłsudskiego, bo pieniądze, pożyczone od całego narodu, są użytkowane na inne cele, jak są przeznaczone, oraz, że kto starostom się nie kłania, ten idzie do „Berezy Kartuskiej do obozu izolacyjnego". Dalej osk. Walczak miał dowodzić, że: „to zło się już w najbliższych dniach skończy, bo rządy obejmie siłą Stronnictwo Narodowe, bo gdy Haller przyjechał do Gdyni, to bali się go wpuścić do portu, by nie wywołał rewolucji i nie objął rządów, ale to i tak się nie utrzyma.

Rewolucja wybuchnie i rządzić będzie Stronnictwo Narodowe, a tych wszystkich, którzy teraz rządzą, pośle się do obozów izolacyjnych" itd.

Oskarżony twierdził, że słów takich nie użył. **Zeznania świadków oskarżenia były mętne i sprzeczne,** to też sąd po znakomitem przemówieniu obrońcy mec. dra Sucheckiego ze Starogardu **uwolnił osk. Walczaka od winy i kary.**

Proces ten ze względu na swój charakter wywołał łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Dzieci katolickie zmuszone do udziału w pogrzebie rabina

Kat. Agencja Prasowa donosi: W Suwałkach zmarł w tygodniu ubiegłym rabin, członek miejscowej rady szkolnej z ramienia ludności wyznania mojżeszowego. Na skutek zarządzenia władzy szkolnej m. Suwałk nauczycielstwo wraz z klasami wyższemi szkół powszechnych, złożonemi **w przeważającej swej większości z dzieci katolickich, musiało wziąć udział w pogrzebie rabina i w ceremonjach z tem związanych.**

Fakt zmuszania dzieci katolickich do uczestniczenia w pogrzebie rabina wywołał oburzenie wśród ludności chrześcijańskiej m. Suwałk.

600 studentów Żydów z Polski w Palestynie

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", centralny urząd palestyński w Warszawie opracował zestawienie, dotyczące wyjazdów studentów - Żydów na studja do Palestyny. W b. r. akademickim ta emigracja objęła 600 Żydów, którzy wyjechali dla odbycia studjów w Jerozolimie i Haifie. Teraz chodzi tylko o to, aby po ukończeniu studjów, nie chcieli wrócić do Polski.

Narodowcy śląscy przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko członkom Sekcji Młodych Str. Narodowego: Stanisławowi **Mianowskiemu,** Szczepanowi **Leciejewskiemu** oraz Lucji **Kleinównie,** oskarżonym o powielanie i kolportaż antyrządowych ulotek. Sąd skazał Mianowskiego i Leciejewskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, zawieszając wykonanie kary na 4 lata. P. Kleinównę sąd uwolnił od winy i kary.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

„GWIAZDKA" DLA WIEJSKIEJ DZIATWY. Stanisławowskie Koło TSL. urządziło w okresie Bożego Narodzenia wspólnie z Tow. Chleb Głodnym Dzieciom tradycyjną gwiazdkę w okolicznych wsiach. Gwiazdki te, corocznie urządzane przez TSL., oczekiwane są na wsi z niecierpliwością, prócz bowiem pięknej uroczystości, TSL. obdarowuje biedne dzieci obuwiem, ubraniami i t. p., zakupionemi z funduszu Akcji Pomocy Polskiej Ludności Wiejskiej przy Kole TSL., oraz Tow. Chleb Głodnym Dzieciom. W tym roku dary złożyli starosta **Pajączkowski** oraz f-ma **Terlika.** W pracach związanych z urządzeniem „Gwiazdki", czynny udział brały członkinie Koła Młodych Polek przy T-wie Młodzież Polska, członkowie T-wa Mł. Polska i Z. A. M. P. „Koło Stanisławowian". Gwiazdkę urządzono w następujących miejscowościach: Bednarowie, Byszowie, Czerniejowie, Dubowcach (wspólnie z ks. **Bosakiem),** w Klepkach, Komarowie-Ostoi, Kończakach Starych, Podburzu, Św. Stanisławie, Zabłociu, Załukwi, Zygmuntówce, oraz w Przedszkolu przy ul. Halickiej. Dotychczas obdarowano ponad 1000 biednych dzieci wiejskich, a w najbliższych dniach odbędzie się „Gwiazdka" jeszcze w innych miejscowościach naszego powiatu.

KRONIKA TARNOPOLSKA

ECHA NOTATKI PT. „Z OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI". Przedewszystkiem zanotować należy nadesłane nam sprostowanie p. S. Rosenbaumównej, która stwierdza, że: „nie Tow. Opieki nad zwierzętami w Tarnopolu rozdało dla dorożkarzy 16 derek do nakrycia koni, dziwnym trafem dorożkorzom-żydom", lecz że sama p. R. za własne fundusze nabyła 19 derek i na ogólną liczbę 21 żydowskich i 7 katolickich dorożkarzy w Tarnopolu rozdała je 17 żydom i 2 katolikom. Ponadto p. R. wyjaśnia, że „nigdy żadnego posterunkowego PP. do dorożkarza - Polaka, celem spisania protokołu, nie sprowadzała", a ponadto, że „jest wprawdzie wyznania żydowskiego, atoli pracownicą katolicką, bo zatrudnioną w kancelarji katolika, notarjusza, p. Praschila".

Z dodatkowych wyjaśnień, nadesłanych nam przez asesora not. p. Kazimierza Uhmę, wynika, że p. R. kupiła derki w przekonaniu, że będące w stadjum organizacji Tow. Opieki nad zwierzętami zwróci jej częściowo wydatek z chwilą zatwierdzenia statutu przez Władze. W rozdawnictwie derek kierowała się p. R. sytuacją materjalną dorożkarzy i warunkami bytowania zwierząt.

O ile chodzi o kancelarję p. notarjusza Praschila, to — według informacyj wymienionego korespondenta — pracuje w niej dwóch Polaków, jeden Rusin i dwóch pracowników wyznania mojżeszowego, „najlojalniejszych Polaków".

KRONIKA PRZEMYSKA

KIEDY SIĘ ZBIERZE RADA GMINNA? Protest przeciw wyborom w IV okręgu nie wpłynął, wobec czego przemyską radę gminną, należy uważać za prawnie wybraną. Pierwsze posiedzenie ma się odbyć w pierwszych dniach a może nawet 1 lutego. Już dzisiaj widoczną jest rzeczą, że rozegra się batalja o **pobory prezydenta,** gdyż wniosek proponowany przez magistrat obejmuje stopień, jak na Przemyśl stanowczo za wysoki. — Na drugiem skolei posiedzeniu nastąpi wybór prezydenta, wiceprezydenta i czterech ławników. Na prezydenta jest jeszcze dotąd kandydatem p. Chrzanowski, natomiast apetytów na zastępcę jest cała masa, bo walczą o to i przew. BB dr. **Dobrzański** i „szara eminencja" BB **Romaszewski** i ślusarz **Włodek** i red. brukowego „Tygodnika Przemyskiego" **Złotnicki.** Jedno ławnikowstwo przeznacza sanacja Żydom, trzy zatrzymuje dla siebie, gdyż ani **narodowcy,** ani socjaliści do magistratu nikogo nie zamierzają zgłosić. „Ukraińcy" o ławnikowstwie nie mogą nawet myśleć, gdyż w radzie znajduje się tylko jeden ich delegat. Pierwsze posiedzenia rady mogą przynieść szereg niespodzianek.

ZE STOW. MĘŻÓW KATOLICKICH. Pisaliśmy już o pięknym rozwoju zasańskiego oddziału Stow. Mężów Katolickich, który zwłaszcza w dziedzinie pomocy na biednych oddaje duże usługi. Gorzej jest z oddziałem miejskim, który dla braku chętnych członków nie przejawiał dotąd prawie żadnej okazji. Aby oddział miejski do życia pobudzić, zwołano na 27 bm. walne zebranie na którem zjawiło się 40 osób. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano zarząd z p. **Wolkowickim** na czele. Jest nadzieja, że obecnie Stow. zacznie się rozwijać.

DWIE NIEŚCISŁOŚCI. W poniedziałkowej korespondencji z Przemyśla zakradły się dwa błędy. Zmarły adwokat Amelsen ożenił się z matką p. Hnydzińskiego, aktora warszawskiego, a nie żydowskiego, a komisarz miasta ani nie przewodniczył na wiecu przedwyborczym BB. w sali Ratuszowej, ani też nie był na nim obecny.

ZACZADZENIE. W niedzielę 27 bm. zaczadził się w swojem mieszkaniu 24-letni ppor. 30 p.p. **Czup.** Dochodzenia nie zdołały stwierdzić, czy chodzi o nieszczęśliwy wypadek, czy też o samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

CIEKAWY PROCES Przed sądem grodzkim, odbyła się ostatnio rozprawa przeciw żydowskiemu piekarzowi Bergerowi, który obwinił naczelnika jednego z oddziałów skarbowych, p. T. o przywłaszczenie sobie 135 zł. złożonych przez Bergera, tytułem podatku. Na rozprawie okazało się, że p. T. niema z tą sprawą nic wspólnego. Rozprawa została odroczoną, gdyż osadzony Berger tłumaczył się, że nie jest w stanie na zadawane mu pytania odpowiadać, gdyż jest po nieprzespanej nocy.

Z „FREDREUM". Z operetki przeszła nasza scena do wesołej farsy Montgomerry'ego pt. „Cały dzień bez kłamstwa", której cała fabuła okręca się koło zakładu, czy choć jeden dzień da się żyć bez konwencjonalnych kłamstewek. Zespół stanął naogół na wysokości zadania, bo poza tempem, które nieco kulało, nic właściwie wykonawcom zarzucić nie można. Na pierwszem miejscu wymienić należy reżysera p. **Dawidowicza.** Grał z werwą i humorem, ożywiając te miejsca w sztuce, którym autor nie potrafił dać rumieńców prawdziwego życia. Dzielnie sekundował mu niezawodny odtwórca ról charakterystycznych p. **Lazor.** Pp. **Gówka i Baziuk** grali bez większych usterek, natomiast p. **Belich** i w dramacie i farsie i operetce zawsze taki sam. Płeć piękna postawiona przez autora na dalszym planie, reprezentowana była jak najlepiej. Doskonale wypadła robiąca stałe postępy p. **Górska,** z dystynkcją odczuwała swe epizody p-na **Bachulska,** a pp. mgr. **Dobrzańska, Hnatkówna** i in. również grały bez zarzutu. Dekoracje zanadto jaskrawe, a przerwy dłuższe od całej sztuki.

CO DZIEŃ NIESIE?

30 STYCZNIA
Wsch. sł. 7 g. .20m
Zach. sł. 4 g. .17m

Środa
Martyny
Czwartek Piotra

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 30. 1. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem. Abon. nie ważny

Czwartek 31. 1. g. 7,30 Przedstawienie strzeleckie.

Piątek 1 II. g. 7,30 Mieszczanin szlachcicem.

Sobota 2. II. g. 3,30 Rozkoszna dziewczyna. Ceny najniższe. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.

Niedziela g. 3,30 Rozkoszna dziewczyna. Ceny najniższe. g. 7,30 Zemsta.

TEATR ROZMAITOSCI

Środa 31. 1, g. 7.30 Nocne loty.

Czwartek 31. 1. g. 7.30 Mój kochany gluptasek.

Piątek 1. 2. g. 7.30 Mój kochany głuptasek.

Sobota 2. 2. g. 3,30 Nocne loty Ceny najniższe. g: 7,30 Mój kochany gluptasek.

Niedziela 3. 2. g. 3,30 Nocne loty Ceny najniższe. g. 7.30 Mój kochany gluptasek.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Jej szampańska noc. Irena de Zilaby.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania" (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody Las" w/g J. A. Hertza.
COLOSSEUM: Miłość dla początkujących.
CHIMERA: Koci pazur Harold Lloyd.
GRAŻYNA: Czy Lucyna to dziewczyna oraz mecz bokserski.
KOPERNIK: Rodzina Rotschyldów oraz komedyjki rysunkowe.
MARYSIENKA: Rodzina Rotschyldów rewja: Świat się kręci.
MUZA: Viva Villa.
MIRAŻ: Ramon Novaro, Żanetka Macdonald oraz „Sekret kolii".
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: Marsz czasu. i Co mój mąż robi w nocy.
PASAŻ: Demon złota.
PAX: King Kong. Dodatek: Zwyczaje świąteczne.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: „Skradziono człowieka" oraz rewja.
SŁOŃCE: Dlaczego zgrzeszyłam oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy" 2 serje naraz.
WANDA: „Biała Lilja".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI daje dziś o 7.30 wspaniałe widowisko karnawałowe „Mieszczanin szlachcicem" według Moliera w przekładzie Boya. Przepiękne korowody taneczne. Prócz sił dramatycznych również i śpiewacy operowi, oraz orkiestra Lwowskiej Filharmonji.

Jutro przedstawienie Zw. Strzeleckiego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o godz. 7.30 po raz ostatni sensacyjna sztuka lwowskich autorów Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów „Nocne loty". Sztuka ta wywołała wiele dyskusji w całej prasie polskiej ze względu na nader aktualny temat, problemu lotnictwa i rodziny. Obsada premjerowa. Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

Jutro „Mój kochany gluptasek".

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH podaje do wiadomości, iż inscenizacja

„Mieszczanin szlachcicem" na scenie Teatru Wielkiego niema nic wspólnego z inscenizacją Leona Schillera i Ryszarda Bolesławskiego w Teatrze Polskim w Warszawie w roku 1919, z wyjątkiem częściowego zastosowania ilustracji muzycznej w opracowaniu Leona Schillera.

CHŁOPNY Z OBOZU P. W." Interesujący reportaż sceniczny pióra Al. Trenta w opracowaniu muzycznem Jurkiewicza wystawia Teatr Wielki w czwartek 31 bm. Reżyseruje p. K. Tatarkiewicz. W rolach głównych wystąpią pp. Ratschka, Guttner, Zapolska, i Więckowski, dając gwarancję świetnej oprawy scenicznej. Przedsprzedaż biletów w cenie od 50 gr. w cukierni Ziemiańskiej ul. Hetmańska 8.

Kronika lwowska

Polska cierpliwość i „ukraińska krzywda"

Otrzymujemy następujące uwagi: Nie tak dawno poruszałem na łamach naszego „Kurjera" sprawę pretensji „Ukraińców" do Polskiego Radja. Chodziło tu o sprawy, dotyczące rzekomego dorobku kulturalnego „Ukraińców". Jakkolwiek na ten temat możnaby ewentualnie dyskutować z „Ukraińcami", — to niewolno jednak pominąć milczeniem sprawy, która godzi w nasz, polski interes narodowy.

Jakiem bowiem prawem, na jakiej podstawie i w jakim celu odstąpiono „Ukraińcom" gmach polskiego teatru we Lwowie na uroczystość „święta niepodległości Ukrainy" w dniu 27 bm.?

Wszak to nie o zwyczajny koncert, **nie o sztukę obcej narodowości chodziło**, ani wykazanie dorobku kulturalnego, **jeno o polityczną manifestację!**

Możemy słuchać w Teatrze Turków, Chińczyków i Papuasów nawet — o ile produkcje ich mają coś wspólnego z prawdziwą sztuką, nie wolno jednak dopuszczać do tego, by teatr nasz stawał się przybytkiem kuźni propagandy niepolskiej, grupy manifestantów politycznych!

Nie dziwimy się Rusinom, że o gmach teatru zabiegali, ale dziwimy się dyrekcji teatru, że się zgodziła na odstąpienie gmachu teatralnego a jeszcze więcej dziwimy się tym „sferom" które żądania „ukraińskie" dyrekcji teatru przyjąć poleciły! **I cóż na to ci, którzy w obronie polskości Lwowa krwią broczyli?**

Orha.

Zakład Czyszczenia Miasta

nie zdał egzaminu

(g). Żadnego roku Lwów nie był tak **brudny i zasypany zwałami śniegu**, jak w roku bieżącym.

Do wszystkiego — jak mówią — można się przyzwyczaić — ale gdy przed niedawnym czasem nowy kierownik instytucji, nazwanej „Miejskim Zakładem Czyszczenia miasta" zaskoczył prasę wywiadem i lustracją frontu śnieżnego; gdy ten zaatakowany został tylko 10 cm. warstwą, byliśmy przekonani, że p. rotmistrz **Antoniewicz** nie spuści z tonu i silną ręką zapanuje nad sytuacją. Wszak, jak się chwalił, miał do dyspozycji poważny zastęp autokolumn, sporo bataljonów „kadrowych", doświadczoną armię „rycerzy miotły", tyle a tyle baterji pługów karnych i motorowych, a w odwodzie liczną grupę życzliwych „sprawozdawców frontowych". To dużo... skoro do tego doda się argument brzęczący, którym się również chwalił p. Antoniewicz.

Ale mimo tych zasobów i przygotowanych planów strategicznych — p. A. przegrał bitwę śnieżną na całej linji. Nie miał doświadczenia... Doskonały kawalerzysta, zniósłby cały pułk kozaków, ale śniegowego ataku nie wytrzymał. Chcąc jednak p. rotmistrzowi przyjść z pomocą, ośmielamy się zwrócić jego uwagę na kardynalne zasady taktyki walki ze śniegiem.

Układając śnieg w pryzmy, nie należy go ubijać, gdyż prędzej zamarza, co pociąga za sobą kosztowne kilofowania. Pryzmy układane być winne p stronie słonecznej ulicy, by ułatwić im tajenie, przyczem unikać się winno układania ich przy chodnikach węższych. Przy ul. Pijarów błąd ten zemścił się fatalnie. Skoro spadnie pierwszy śnieg należy natychmiast przeczyścić kraty wodościeków i wysypać je następnie solą, by uniknąć tworzenia się warstwy lodu, a tem samem ułatwić ściekanie wody do kanałów. Należy dbać o rynsztoki, jako odprowadzające wodę, gdyż przy najmniejszej odwilży Lwów zamieni się w miasto lagun.

Ulice o wielkim spadzie jak: Długosza, Mochnackiego, Kurkowa, Zofji, Paulinów i inne winny być w pierwszym rzędzie oczyszczone ze śniegu, gdyż w czasie odwilży kotlina śródmieścia stanie pod wodą.

Zupełnie niefortunny jest pomysł układania pryzm na chodnikach jak to ma miejsce przy ruchliwej ul. Batorego.

Oto kilka uwag, które ślemy życzliwie p. kierownikowi Zakładu, w przekonaniu, że przyjmie je w ramy swego planu strategicznego.

Ale ponad wszystkiem góruje jeden ważny argument. Jak się bowiem dowiadujemy, miasto nie ma pieniędzy i grzechy, które popełnia p. Antoniewicz są częściowo usprawiedliwione. W kasie magistrackiej... pustka; nawet pływalnia nie daje dochodów.

Z SALI KONCERTOWEJ

Cudze chwalicie - swego nie znacie

Recital pianisty Zbigniewa Drzewieckiego

Lwów, w styczniu

Wielka to szkoda, że prawdziwemu talentowi i artyzmowi nie zawsze towarzyszy odpowiednia i zasłużona sława. Tylu się bowiem wśród muzyków i odtwórców przewija różnych, przereklamowanych często postaci, o których się słyszy i mówi jak o wcieleniu ideału artysty, a chyba wiadomo, że na żadnem polu niema i nie było tyle niesprawiedliwości — jak właśnie na polu sztuki każdego rodzaju.

Ci, którzy słyszeli grę świetnego pianisty warszawskiego **Zbigniewa Drzewieckiego**, muszą chyba przyznać, że zbyt pochopni jesteśmy w wysławianiu gwiazd zagranicznych i często niepotrzebnie biadamy nad brakiem talentów i artyzmu w Polsce.

Skromny wieczór Zbigniewa Drzewieckiego (aż za skromny dla takiego artysty), dał możność do radosnego stwierdzenia, że o rzeczywistej wartości muzyka nie decyduje szumna reklama, ale dar Boży i solidna praca. **O talencie odtwórczym tego wytwornego pianisty można się wyrażać tylko w samych superlatywach**, a dotyczy to tak wystudiowania utworów, jak interpretacji, frazowania, dynamicznej gradacji, jak wreszcie — ułożenia programu, poświęconego wyłącznie kompozycjom współczesnej muzyki, z pośród których wybrał istne cacka, nieprzeładowane chaosem dźwięków, ale przemawiające wytwornością, kunsztem i wiedzą. Do tych zaliczyć należy szereg utworów Debussy'ego i wielkiego Szymanowskiego. Za zasługę p. Drzewieckiego uznać należy to, że do programu — obok dzieł Szymanowskiego — wstawił — jak to słyszeliśmy, **dzieła mało znanego a wielce utalentowanego, polskiego kompozytora Maciejowskiego**, którego „tryptyk" (z mistrzowsko skomponowaną fugą), a obok innych — wyśmienicie wyzyskujący znane melodje góralskie — taniec „krzesany", świadczyły o pierwszorzędnem opanowaniu techniki kompozycyjnej i o zamiłowaniu do ojczystych **motywów ludowych** (mazurek i 2 tańce góralskie).

P. Drzewieckiego radzibyśmy usłyszeć w odpowiedniejszej sali koncertowej i przy liczniejszem audytorjum i sądzimy, że zarząd naszej Filharmonji nie omieszka w obecnym sezonie zaprosić go do artystycznego współudziału w jednym z koncertów.

Koncert p. Drzewieckiego poprzedziła prelekcja p. **Dr. St. Łobaczewskiej**, która w rzeczowo ujętym i krótkim referacie omówiła najważniejsze cechy współczesnej twórczości muzycznej i dzieła — programem koncertu ujęte.

Niestety jednak wiele cennych słów gubiło się w sali — naprawdę do celów produkcji muzycznych i prelekcyj niestosownej.

W. HAUSMAN

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się we środę, dnia 30 bm. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu Stron. przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p. t.: „Sytuacja budżetowa państwa" wygłosi poseł Stanisław Rymar. Wstęp dla Członków i wprowadzonych przez nich gości.

BRYGIDKARZE UWAGA!

W czwartek dnia 31 bm o godz. 19 odbędzie się

ZEBRANIE

wszystkich kolegów brygidkarzy w lokalu S. N. Piłsudskiego 11.

Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Składki w Administracji

NA FUNDUSZ PRASOWY Inż. Włodarczyk Władysław, Wieliczka 1 zł.

Kalendarzyk karnawałowy

1. II. 1935 Staraniem Koła T. S. L. im. Borelowskiego „Tradycyjna Noc Wenecka" na Strzelnicy ul. Kurkowa 23a Początek o godz. 21-ej (9 wiecz.)

1. II. 1935 Polski Związek Kręglarzy urządza „Wieczór Karnawałowy" w sali „Gwiazdy". Początek o godz. 21. Orkiestra Kordika.

2. II. 1935 „Wieczór Karnawałowy Poczty Lwowskiej" w Kasynie P. T. i T., ul. Japońska 9. Początek 21.30.

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

2. II. Klub Kręglarzy „Strzelnica" urządza „Wieczór kostjumowo-maskowy" w salach Mieszcz. Tow. Strzeleckiego. ul. Kurkowa 23a. Początek o godz. 21-ej.

3. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

9. II. Zabawa Chemików Stud. Polit. Lw. w II. Domu Techników. — Początek o godz. 21-ej.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

Nowa powieść „Kurjera"

Dziś rozpoczynamy w felietonie druk nowej powieści p. Wandy Gilowskiej pt. „Chemja i miłość". P. Gilowska ogłosiła już kilka powieści jak „Ich miłość", „Dziewczyna z Chicago" i „Mery Ochwat". Dwie ostatnie wydane w ub. roku przez „Bibljotekę Kresową" we Lwowie, spotkały się z życzliwem przyjęciem czytającej publiczności. P. Gilowska porusza w swych utworach współczesne tematy społeczne. Szlachetna tendencja nie przeradzająca się jednak w moralizatorstwo zmysł obserwacyjny, żywość akcji, plastyka występujących postaci — czynią z powieści p. Gilowskiej lekturę zdrową i interesującą. Nie wątpimy, że także „Chemja i miłość" kreśląca życie studentki politechniki na tle środowiska lwowskiego zdobędzie uznanie naszych czytelników.

Odezwa rektora U. J. K.

Rektor Uniw. Iwowskiego Prof. Dr. Czekanowski wydał do ogółu studentów Uniw. J. K. następującą odezwę:

W sobotę zaszedł fakt brutalnego pobicia członka Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. w porze obiadowej w Domu Akademickim im. Adama Mickiewicza. Potępiając ten fakt, uwłaczający naszym obyczajom i przynoszący ujmę życiu akademickiemu, wzywam Młodzież Akademicką do współdziałania ze mną w zabezpieczeniu swobód akademickich i przeciwstawieniu się tym objawom barbarzyństwa na przyszłość.

Dr. Jan Czekanowski
Rektor Uniwersytetu we Lwowie.

Dotąd nie ogłoszono, co było przyczyną bójki, w której akademik Pajorski został pobity. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, stan zdrowia akademika Pajorskiego (z Legjonu Młodych) nie jest wcale groźnym, dowodem czego jest to, że już w poniedziałek opuścił klinikę.

—x—

Zdarzenia i wypadki

(—) ARESZTOWANA POD ZARZUTEM DZIECIOBÓJSTWA. Policja aresztowała w dniu wczorajszym pod zarzutem dzieciobójstwa wdowę po stelmachu, niejaką Franciszkę Dobrzańską, liczącą 42 lat, właścicielkę realności na t. zw. „Nowej Rogatce" pod Kozielnikami. Dobrzańska matka 6-ga dzieci, po śmierci męża nawiązała bliższą znajomość z pewnym robotnikiem, a gdy onegdaj powiła dziecko, położyła je pod ścianą, pokrytą szronem, nie karmiła go, ani przewijała, to też po dwu dniach niemowlę zakończyło życie. Pani Franciszka znalazła się za kratkami.

(—) MĄŻ KWASEM SOLNYM OBLANY PRZEZ ŻONĘ. Na męża swego Józefa Buraka (ul. Zamkowa, l. 21) napadła wczoraj na ul. Kurkowej żona jego Julja i oblała go kwasem solnym, poczem zbiegła. W tym niespodziewanym ataku solnym Burak doznał silnego poparzenia szyi. Zajście rozegrało się na tle bliżej nieznanem.

(—) ZE SALI SZPITALNEJ. Wczorajszej nocy przywieziono z Brzeżan do tutejszego szpitala powszechnego Romana Miszczyszyna, który w czasie wysadzania kamieni w kamieniołomie doznał ciężkich obrażeń. — Dalej znalazła się na sali szpitalnej w ciągu nocy Anna Biszkowa, z pod Jaworowa, ranna nożem w czoło przez męża Józefa.

NOWY ZARZĄD POL. TOW. FILOLOGICZNEGO

Polskie Tow. Filologiczne we Lwowie odbyło onegdaj swe walne zgromadzenie, na którem po sprawozdaniach i odczycie prof. dr. R. Ganszyńca „Humanizm a filologia", wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes dr. W. **Śmiałek**, wiceprezes doc. dr. K. **Jarecki**, sekretarz prof. dr. St. **Pilch**, skarbnik prof. M. **Łukasiewicz**. Członkami zarządu wybrano doc. dr. M. Auerbacha prof. dr. E. Bulandę, Chodaczka, Ganszyńca, dyr. E. Skarbińskiego i dr. J. Smerekę.

—:—:—

KOMUNIKATY

11 x 10. CO TO ZNACZY? 11 dziesięciominutowych szkiców, wspomnień, recytacyj i impresyj wybitnych uczonych artystów teatralnych itd. usłyszycie na „Wieczorze Fredrowskim", urządzonym przez Kasyno i Koło Lit. Art. i Zaw. Związek Literatów we Lwowie.

SOKÓŁ IV. urządza dla swych członków i wprowadzonych przez nich gości w sobotę, 2 lutego br. o godz. 8 wiecz. wspólny „Opłatek". Po kolacji tańce przy dźwiękach orkiestry. 19 pp. Zgłoszenia: sekretarjat (Łyczakowska 99) codziennie do środy.

KURS PRZECIWALKOHOLOWY. — Z przyczyn od organizatorów Kursu Przeciwalkoholowego niezależnych zostanie dopiero dziś 30 bm. w Czytelni Akademickiej wygłoszone referaty pt. „Zmiany anatomiczne pod wpływem alkoholu" Prof. Dr. Witold Nowicki o godz. 19-tej i „Alkoholizm a samobójstwa i nieszczęśliwe wypadki" Prof. Dr. Włodzimierz Sieradzki.

STAROSTWO GRODZKIE LWOWSKIE wzywa właścicieli i posiadaczy pojazdów mechanicznych, którzy dotąd nie zgłosili w zakreślonym terminie do 1 stycznia 1935 swych pojazdów mechanicznych w Miejskim Urzędzie dzielnicy V, by we własnym interesie zgłosili dodatkowo swoje pojazdy w Starostwie Grodzkiem lwowskiem (pl. Smolki 3 I. p. drzwi Nr. 106), najpóźniej do 1 lutego 1935 włącznie. Po upływie bowiem tego terminu osoby, które zaniedbały zgłoszenie ulegną karze.

Zauważa się, że zgłoszeniu podlegają pojazdy mechaniczne wszelkiego typu (osobowe, ciężarowe, sanitarne, cysterny, samochody specjalne, autobusy, traktory, motocykle, wozy przyczepne), zarówno już zarejestrowane, jak i niezarejestrowane znajdujące się w składach i innych pomieszczeniach.

5.000 ZŁOTYCH NAGRODY! Zginął 16-letni chłopiec, nazywa się Piotruś. Rysopis: blondyn, średniego wzrostu. Wyszedł z domu w postrzępionem ubraniu. Zrozpaczona matka prosi o kierowanie wszelkich wiadomości o zaginionym pod numery telefonu 3-83 lub 12-28. Piotrusiu, zlituj się nad biedną matką! Daj znak o sobie! — **Zrozpaczona matka.** 10568

Kronika krakowska

Grypa szaleje nadal!

Nasilenie grypy w Krakowie wzmogło się tak dalece, że w szkołach krakowskich brakuje po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt uczniów w każdej klasie. W państw. gimnazjum żeńskiem przy ul. Starowiślnej liczba uczenic chorych na grypę przekroczyła 50 proc., wobec czego Kuratorjum zarządziło zamknięcie tego zakładu na tydzień. W szeregu szkół odwołano różne imprezy szkolne oraz wspólne nabożeństwa. Grypą zostały również dotknięte grona nauczycielskie. Są zakłady, gdzie brakuje po 10 sił nauczycielskich.

Skazanie szantażysty na 3 dni aresztu

Wśród szeregu świadków w głośnym procesie szantażystów prasowych, zeznawała Rozalja Kostiukowa, żona właściciela drukarni, w której osk. Łoboda drukował swe pismo. Stwierdza ona, że Łoboda jest winien 3.600 zł. Przemysłowiec Wenzel rości sobie pretensje na 1700 zł. Współwłaściciel kawiarni „Savoy" Dreifus opowiada, jak to Łoboda atakował zarząd kawiarni za to, że nie otrzymał inseratu. Świadek ten określa Łobodę i Laksbergera jako postrach kawiarni krakowskich. Nie przepuścili oni również kawiarni Tureckiej oraz zakładom fryzjerskim, zwłaszcza „Albie".

W czasie przerwy w rozprawie Łoboda zelżył w poczekalni świadka Święchównę, b. pracownicę „Alby", za co trybunał ukarał go 3-dniowym aresztem.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 30. 1. „Ptak".
Czwartek, 31. 1. „To więcej niż miłość"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
ZORZA: „Białe szaleństwo".
SŁONKO: Narzeczona z Wiednia. (Marta Eggert).
SZTUKA: Rewolucja i grzechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama, Eug. Bodo.
ŚWIT: Dwie sieroty.
UCIECHA: Weronika (Franc. Gaal.)
WANDA: „Uwodzicielka" (Joan Crawford i Clark Gabbe).

PREZESEM ZW. LEGJONISTÓW, oddział krakowski, został wybrany na okres 2-letni Dr. Korczyński, naczelnik wydziału personalnego w Kuratorjum krakowskiem. Nadto wybrano nowy zarząd, którego skład ustalono na szeregu posiedzeń związku po rozłamie i „czystce" ostatnich czasów.

POCIĄGI POPULARNE. W sobotę, dn. 2 lutego wyruszy z Krakowa do Rabki-Zdroju pociąg popularny o godz. 6.10, powrót o 23.15. Cena karty uczestnictwa zł. 5.50.

W dniach 2 i 3 lutego dwudniowa wycieczka popularna z Bielska do Zakopanego, cena przejazdu zł. 7.70. W nocy z 31 na 1 lutego raid kolejowy do Beskidów zach. (Babia Góra. Pilsko i Turbacz). Cena za 3-dniowy raid zł. 28.50, w czem mieści się przejazd koleją, 3 śniadania w wagonie restauracyjnym, oraz dojazdy saniami do punktów wyjściowych.

KINO-REWJA „COLOSSEUM". Tylko jeszcze przez dwa dni graną będzie przebojowa rewja ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, pt. „Fuks się żeni" w wykonaniu całego zespołu rewjowego kina „Colosseum" pod kier. Janusza Ściwiarskiego. Na ekranie przepiękny film pt. „Miłość dla początkujących" z Miriam Hopkins i Bing Crosby w rolach gł.

KINO-REWJA „MARYSIENKA" Tylko jeszcze dziś i jutro graną będzie na scenie kina „Marysienka" wesoła rewja pt. „Świat się kręci" z udziałem pierwszorzędnego zespołu rewjowego stolicy. Na ekranie przepiękny film pt. „Rodzina Rotszyldów".

—:—:—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Niesumienny wójt

(s.) Trybunał karny pod przewodnictwem r. Gąsiorowskiego skazał wczoraj naczelnika gm. Koszelowa, Wasyla Jurkowa za sprzeniewierzenie z kasy gminnej 7.30 zł., na 8 miesięcy więzienia. Oskarżony przyznał się do winy. Oskarżał prok. Czechowicz.

Żydówka-maturzystka komunistką

(s.) Sala Kurzman, maturzystka gimnazjalna zamieszkała na Kleparowie oddawna już wpadła w oko brygadzie komunistycznej P. P. aż dnia 31 lipca ub. r. dostała się z poważnym transportem bibuły komunistycznej i polskiej i ruskiej w ręce władz bezpieczeństwa. Wczoraj stanęła przed sądem przysięgłych oskarżona o zdradę stanu. Trybunałowi przewodniczył r. Michale, oskarżał prok. dr. Minasowicz, bronił adw. dr. Axer.

Po werdykcie trybunał skazał Kürzman Salę na 2 i pół lat więzienia.

„Stopialnia" śmieci we Lwowie

(g.) W głowie naszych władz magistrackich powstał projekt zbudowania we Lwowie „stopialni śmieci" (chyba spalarni śmieci?). Nie mielibyśmy nic przeciw temu, choć przedsiębiorstwa te są deficytowe (Poznań); zapytujemy jednak nasz Zarząd miasta, czy ta inowacja jest nieubłaganie konieczna, zwłaszcza, że koszt budowy spalarni według oferty francuskiej ma dojść do 5 milj. zł. Jest to jeszcze jeden dowód nieliczenia się z pustkami kasowemi i długami m. Lwowa. Czyż nie mieliśmy racji, gdyśmy zajęli krytyczne stanowisko wobec kosztownej pływalni, która pochłonęła tysiące, a dziś świeci pustkami.

Raczej należy zrezygnować narazie ze „stopialni", a wybudować choćby szopy pod wozy gminne i auta ciężarowe, które zimą i latem stoją często na wolnem powietrzu. — Narazie śmieciem zasypywać podlwowskie jary i wądoły, a jest ich sporo, i nie stwarzać sytuacji, którą zatytułować można: Bosy we fraku i... w cylindrze.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W WOJSKU. W sądzie wojskowym toczył się proces o nadużycia w V Baonie saperów „sięgające kwoty 15.000 zł. Michał Danziger st. sierżant, został skazany na 3 lata więzienia, 10.000 zł. grzywny, degradację, oraz pozbawienie praw obywatelskich na lat 5, zaś drugi oskarżony Roman Tyk, st. sierżant, na 2 lata więzienia, 3.000 zł. grzywny, degradację, oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 3.

Wiadomości sportowe

NAJBLIŻSZE SPORTOWE TRANSMISJE RADJOWE.

Ciekawe transmisje radjowe przygotowuje z początkiem lutego Polskie Radjo. W dniach 2 i 3 lutego P. R. transmituje na wszystkie rozgłośnie polskie skoki otwarte i do kombinacji z **narciarskich m strzostw Niemiec**, rozgrywanych w Garmisch - Partenkirchen.

Transmisję przeprowadzi **dr. Szatkowski**, sekretarz Polskiego Związku Narciarskiego. Transmisja będzie nie bezpośrednia z terenu igrzysk w Garmisch. Dr. Szatkowski będzie jedynie nagrywał na płytach woskowych najciekawsze momenty zawodów a następnie płyty te zostaną nadane z Monachjum na kabel do Warszawy. Każda transmisja trwać będzie 30 minut i da całkowity obraz najbardziej emocjonujących momentów konkursów i skoków. Transmisja nastąpi mniejwięcej w trzy godziny po zawodach, t. j. około 19-tej lub 20-tej.

Drugą transmisją sportową będą ostatnie trzy walki międzypaństwowego meczu bokserskiego **Polska — Węgry**, który jak wiadomo zostanie rozegrany 10 lutego w Poznaniu.

NARCIARZE 6 PAŃSTW NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI

KRAKÓW. W dniach 1, 2 i 3-go lutego odbędą się w Rabce **międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie**, które będą u nas pierwszą wielką międzynarodową imprezą narciarską w bieżącym sezonie zimowym. W zawodach startować będzie **128 zawodników i zawodniczek, w tem 20 zawodników zagranicznych**, reprezentujących: Szwecję, Estonję, Łotwę i Rumunję, nadto spodziewany jest przyjazd zawodników Norwegji i Austrji. Z polskich związków sportowych wystąpią reprezentacje wszystkich sekcyj **A.Z.S.** i wszystkie kluby narciarskie, posiadające w swem gronie akademików narciarzy.

Na zawody zapowiada się duży zjazd gości tak z kraju, jak i z zagranicy. Z zagranicy przybyć mają wycieczki studentów z Łotwy w ilości 30 osób i z Rumunji — 42 osoby. Z kraju przybywa pociąg popularny z Warszawy, 2 pociągi popularne z Krakowa i na trzeci dzień zawodów przybywa popularny raid narciarsko - kolejowy.

ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE 2 i 3 lutego odbędą się w Przemyślu zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Spodziewany jest udział najlepszych sportowców w całym kraju. W chwili obecnej przebywa już w Przemyślu parę zawodniczek i kilku zawodników, którzy przybyli wcześniej dla treningu. Niskie ceny wstępów (najdroższy 60 gr.) powinny zachęcić do przybycia na te emocjonujące zawody, jak najszersze warstwy.

KRONIKA SPORTOWA

KRAKÓW. W Bielsku odbyły się zawody narciarskie o **mistrzostwo okręgu krakowsko-śląskiego**. Warunki nagość niesprzyjające. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył **Głodkiewicz** (Kraków) przed zeszłorocznym mistrzem **Legerskim** (Śl.). Najdłuższy skok uzyskał poza konkursem **Kozdruń** (Kraków) — 32 mtr.

WARSZAWA. Zimowe mistrzostwa Warszawy w **siatkówce** męskiej zdobył A. Z. S. Wicemistrzem została **Polonia** przed **Warszawianką, Legją, KPW.** i **Przyszłością.**

NOWY JORK. Słynna amerykańska mistrzyni olimpijska **Eleanor Holm** ustanowiła w Chicago **nowy rekord światowy na 100 mtr.** nawznak, uzyskując świetny czas 1:16,3. Dotychczasowy rekord należał do rekordzistki świata holenderki **Mastenbroec** i wynosił 1:16,8. Dzięki temu wynikowi Holm znalazła się z powrotem na liście rekordzistek świata, z której to listy została wykreślona przez **fenomenalne pływaczki holenderskie.**

Ze świata

Nowy kalendarz niemiecki nie uznaje świętych, ani świąt

„Osservatore Romano" zajmuje się sprawą kalendarza wydanego niedawno specjalnie dla wieśniaków niemieckich, a rozpowszechnionego szeroko w całych Niemczech.

W kalendarzu tym niema wogóle żadnych świąt kościelnych, ani też żadnych świętych.

Przy każdym miesiącu podane są na wstępie rozmaite zwyczaje ludowe nawiązujące niejednokrotnie jeszcze do obrządków pogańskich.

Tak więc zamiast świąt wielkanocnych figuruje w kalendarzu „święto wschodzącej wiosny".

Wielki Piątek jest tylko dniem żałoby i wspomnienia po 9 miljonach żołnierzy niemieckich, którzy zginęli w obronie słusznej sprawy.

Boże Narodzenie, to... narodzenie Baldura, boga słońca. Środa popielcowa to dzień Wotana.

„Osservatore Romano" zwraca uwagę, że w Niemczech hitlerowskich walka z religją idzie dalej nawet, niż w bolszewickiej Rosji.

Sowiety poprostu negują tylko wszelką religię, — natomiast w Niemczech próbuje się wprowadzać nowy kult, — pogański ogłupiając najszersze masy ludu rozmaitemi zabobonami.

Zakłady Kruppa robią dobre interesy

Po raz pierwszy od trzech lat bilans Zakładów Kruppa zamknięty został ze zyskiem, i to wcale znacznym, bo przekraczającym sumę 6 i pół miljona marek.

Wszystkie oddziały pracują pełną parą, mając zapewnione zamówienia na cały rok bieżący. Oczywiście wyrabia się prawie wyłącznie materjał wojenny.

Powiększenie gwardji papieskiej

Obok gwardji szlacheckiej i historycznych Szwajcarów w swych średniowiecznych, malowniczych kostjumach, istnieje w Watykanie jeszcze t. zw. gwardja „palatina", utworzona w roku 1850.

Należeć do niej mogą tylko stali mieszkańcy Rzymu, w wieku od 18 do 30 lat, o nienagannej konduicie.

Gwardja ta liczyła dotychczas jeden pułk, złożony z czterech kompanij, o sile 80 do 100 ludzi każda, a podlegający władzy kardynała sekretarza stanu.

Obecny stan efektywny tej gwardji powiększony został do 500 ludzi, przyczem komendę nad nią obejmuje wojskowy w randze pułkownika. Gwardja otrzyma też własną orkiestrę wojskową.

Do obowiązków jej należy czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem w Watykanie.

Finowie o Polsce

Czasopismo armji fińskiej „Suomen Sotilas" (Żołnierz Fiński) 18 rocznicę naszej niepodległości uczciło 11. 11. 1934 r., wydając podwójny numer, poświęcony w całości Polsce, co zresztą zapowiada napis, umieszczony na pięknej karcie tytułowej, ozdobionej naszym herbem państwowym.

Redakcja w artykule wstępnym tłumaczy swój krok w następujący sposób: „By w skromnym swoim zakresie być wyrazicielem uczuć fińskich obrońców kraju; uczuć bezgranicznego podziwu i uwielbienia dla Polski, jak i w chęci rozszerzenia u czytelników swoich znajomości Polski i jej szlachetnego narodu, czasopismo armji fińskiej „Suomen Sotilas" wydało ten Polsce poświęcony numer specjalny.

Po szeregu artykułów, oświetlających z różnych stron Polskę i jej najwyższych przedstawicieli, artykułów, ilustrowanych szczęśliwie dobranemi fotografjami, redakcja „Suomen Sotilas" chcąc zachęcić swych czytelników do uważnego przeczytania numeru, ogłosiła w porozumieniu z Poselstwem Polskiem w Helsinkach ankietę konkursową której najwyższa nagroda wynosi 150 marek fińskich. Ankieta zawiera kilkanaście pytań, odnoszących się do historji i literatury polskiej.

Jalu Kurek, laureat P. A. L.

Tegoroczną nagrodę dla młodych (tych, którzy nie przekroczyli lat 30) przyznała Polska Akademja Literatury poecie i powieściopisarzowi krakowskiemu Jalu Kurkowi, za ogłoszone w r. ub. fragmenty powieści pt. „Grypa szaleje w Naprawie". Powieść ta ukazała się niedawno na półkach księgarskich nakładem Gebethnera i Wolffa, przyczem autor musiał ze względów cenzuralnych skreślić szereg ustępów, traktujących o policji.

Jalu Kurek urodził się w r. 1904 w Krakowie. Nazywa się właściwie Andrzej Franciszek Kurek, a imieniem Jalu nazwano go w domu, ponieważ jego starszy brat, dziecinnym językiem przekręcając pieściwie jego imię, upodobnił je do rzeki mandżurskiej, nad którą wówczas Japończycy odnieśli zwycięstwo.

Imię to weszło do jego nazwiska literackiego, gdy w gimnazjum zaczął pisać poezje. Po studjach literackich na Un. Jag. wszedł Kurek w r. 1923 do redakcji „Głosu Narodu", gdzie w ciągu 8 lat pisał m. in. świetne recenzje filmowe i literackie, oraz ogłosił cykl poezji patrjotycznych, i okolicznościowych, które później stworzyły tom pt. „Śpiewy o Rzeczypospolitej". Uległ silnym wpływom Marinettiego, którego rzeczy tłumaczył, oraz poezji „awangardowej" i nowej estetyki głoszonej w „Zwrotnicy". Tam też drukował wiele swoich wierszy, a po upadku „Zwrotnicy" wydawał z Brzękowskim i Przybosiem od roku 1931 nowe pismo awangardy literackiej p. t. „Linja". Wydał tomiki poezji: „Upały", „Usta na pomoc" i „Mohigangas". Prozą ogłosił ciekawy szkic autobiograficzny pt. „Kim był Andrzej Panik", nowelę „S. O. S". i barwny opis wyprawy angielskiej w Himalaje pt. „Mount Everest". Za ten ostatni utwór otrzymał nagrodę komitetu olimpijskiego.

Próbował również swych sił jako autor filmów i sztuk dramatycznych. Pracuje stale w dziennikarstwie. Powieść jego „Grypa szaleje w Naprawie" kreśli niezmiernie barwny, żywy i przejmujący obraz współczesnej wsi polskiej na Podkarpaciu. Utwór nabrzmiały głębokiem współczuciem dla nędzy i beznadziejności doli chłopskiej, napisany jest językiem o niezwykłej plastyce i ekspresji. Powieści tej poświęcimy osobną recenzję.

—x—

Dyskusja o poezji „pozarozumowej"

Zaczęło się od tego, że kilkadziesiąt lat temu (około 1863 r.) jakiś „zwykły" warjat, mieszkający w bliżej nieokreślonym dworku szlacheckim na Litwie napisał taki mniejwięcej wiersz:

„Rządu, brądu natury, w pląsie uczuć zdrowy,
Niezwity w roztworzystość, ani menerowy.
Błędna a zwrotna Klotyni mamali
Aby schwiać róży flagon — żyć nie momentali,
A tulne mirochładów grobowe ucichły,
Mój młodniu, moją bullą, mumilli pupichy."

W roku Pańskim 1934 Tuwim, „przeinaczywszy wersję" tego wiersza ogłosił go w Wiad. Literackich nie wspominawszy zresztą o, — pierwowzorze.

Z tą chwilą pękła bomba. Odezwał się najpierw Jerzy Braun, a po nim St. Ign. Witkiewicz, — obaj na łamach dwutygodnika „Zet". Wymienionym pisarzom chodziło przedewszystkiem o „zdemaskowanie" właściwego źródła tuwimowych natchnień, czyli poprostu o stwierdzenie, co za warjat i w jakim czasie przytoczony wyżej wiersz „popełnił".

Ale to nie koniec, bo owe „Mirochłady" (taki właśnie jest tytuł omawianego wiersza) stały się podstawą dyskusji na temat poezji „pozarozumowej", „głosalicznej" t.j. takiej, w której element muzyczny, ściślej element dźwiękowy głosek i ich zespołów wysuwa się na plan pierwszy. Rzecz „jasna, że poezja taka „treści" w przyjętym powszechnie znaczeniu ani nie uznaje, ani się wogóle nią nie interesuje. W konsekwencji „poezja pozarozumowa" mogłaby stanowić materjał badawczy dla — psychjatry.

Tymczasem Witkiewicz historję o autorstwie wiersza „Mirochłady" uzupełnił uwagą o „przemieszczaniu się społecznem i hierarchicznem pewnych typów w historji". Polega ono na tem, że **„pewne typy, będące warjatami autentycznymi w danym czasie, mogą nie być nimi, jeśli chodzi o ich twórczość** np. w innej epoce". Albowiem: „To, co w epoce powstania np. tworzyli, w formach o małem napięciu, prawdziwi warjaci, mogli powtarzać w innym czasie **najautentyczniejsi poeci** w formach artystycznie dojrzałych i wielkich".

Ta właśnie teorja Witkiewicza zaniepokoiła znakomitego dramaturga, Karola Huberta **Rostworowskiego**, który na łamach „Kurjera Pozn." (nr. 43) rozprawia się z nią następująco:

„... Zastanówmy się.

Brądu flagon Klotyni mamali mumilli,

Momentali a tulne bullą menerowy...

Niedobrze!! Źle!! Okropnie!! Protestuję!! Ja mam synów!! Ja muszę myśleć o przyszłości!! Nieprawda! Żaden najautentyczniejszy poeta! Mam szczerą ochotę błagać barbarzyńców, żeby czemprędzej zrobili porządek, żeby twardą pięścią łupnęli w mirochłady i pup'chy"...

Trudno naprawdę nie wołać za Rostworowskim o nowe odrodzenie kultury, któraby miała nietylko wielką formę, ale i — treść.

Wiersze w rodzaju „Mirohładów" są oznaką nawrotu fali **dadaizmu**, a dyskusja na temat poezji „pozarozumowej" — to nic innego, jak echo dawno przebrzmiałych sporów o „czystą poezję". Pisaliśmy o nich kilka miesięcy temu w dodatku lit. - naukowym „Kurjera" z powodu śmierci inicjatora dyskusji o „**poésie pure**" na forum Akademji Francuskiej, ks. Henry **Bremond'a**. Należy wobec tego przypomnieć tylko, że właściwem źródłem dyskusji było przeświadczenie o niedoskonałości słowa. Zwolennicy tzw. czystej poezji twierdzili, że słowo oddaje wzruszenie poetyckie w sposób niedokładny, że deformuje rzeczywistość poetycką. Słowo będące odpowiednikiem elementu **intelektualnego**, zabiło — ich zdaniem — poezję, której istotę stanowi element **biologiczny**.

Ażeby zatem poezja mogła odzyskać swój właściwy charakter, należałoby — rozumując zgodnie z logiką zwolenników „czystej poezji" — usunąć z niej słowo.

Ale wtedy... wogóle ni byłoby poezji. Bo gdyby nawet chciało się sięgnąć do czasów, kiedy nie było jeszcze słowa i kiedy rozbrzmiewała tzw. **mowa orficzna**, polegająca na grze całego organizmu (a więc na wydawaniu nieartykułowanych dźwięków, i równocześ. ruchach ciała oraz mimice) — to trudno nie zauważyć, że tak mogli się porozumiewać ludzie pierwotni, o ograniczonej skali wzruszeń. Dziś możemy resztki tej „mowy" widzieć i słyszeć na filmie dźwiękowym z życia dzikusów. Ale budzi w nas ona — śmiech. Bo przecież od czasów, w których używano „mowy orficznej" nietylko rozszerzyła się i skomplikowała skala ludzkich uczuć, ale i słowo uległo wydoskonaleniu.

Nic więc dziwnego, że wszelkie próby dadaizowania poezji są zgóry skazane na niepowodzenie.

(wł. p.)

Na fali dnia

Drobiazgi

W samem centrum król. stoł. m. Lwowa, bo na ul. Sakramentek widnieje od dłuższego czasu solidnych rozmiarów dziura, niezbyt w mrokach nocy widoczna przy świetle suchotniczo tam płonącej latarni. Tubycy z ul. Sakramentek jakoś szczęśliwie ten wilczy dół omijają, ale niech się tylko jakiś etranżer pojawi... Wali się nieboże jak długi, ryjąc nosem w śniegu i niecenzuralnie wydziwiając na magistrackie porządki, a raczej nieporządki, obmacuje poobijane boki i nadwyrężone uzębienie.

„Quam diu abutere patientia nostra?" — wołają za mem pośrednictwem do wydziału technicznego mgtu mieszkańcy ul. Sakramentek, nad tą iście s a k r a m e n c k ą dziurą położonej.

Prąd elektryczny we Lwowie, jest stanowczo za drogi. Jest to rzecz tak ogólnie wiadoma jak to, że mój felieton musi się zaczynać i kończyć ogłoszeniem F-my J. Nowak o pyjamach lub o wytwornej bieliźnie. Słono się za ten prąd płaci i c i ę ż k o, bo np. urzędnicy w „biurze światła" przy ul. Pełczyńskiej urzędują sobie ot tak — od niechcenia. Zupełnie jak gdyby klienci duszący się w ogonku przychodzili p o p i e n i ą d z e, a nie przynosili z trudem uciułane złote za wygórowane rachunki elektrowni. Możeby tak ktoś tych panów od światła odpowiednio o ś w i e c i ł, że nie nos dla tabakiery, ale tabakiera jest dla nosa.

W związku z rewizją przeprowadzoną przez policję w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego — żydowsko-sanacyjna „Gazeta Poranna" doniosła, że w pokoju p. Ungara znaleziono

„jeden g r a n a t, flaszkę z płynem, którą odesłano do badania chemicznego, ponieważ zachodzi podejrzenie, że płyn taki służył do uzyskania m a t e r j i w y b u c h o w y c h, następnie pewną ilość s z n u r a i r u r ę ż e l a z n ą. Przedmioty te służyły zapewne d o w y r o b u p e t a r d."

Strach ma wielkie oczy. „Granat", o którym pisze „G. P." to niewinny p r z y c i s k n a p a p i e r y, sporządzony ze starego austrjackiego „Eierhandgranatu", zatkanego... korkiem od atramentu. Płyn, który zdaniem wszystkowiedzącej „G. P." — „służył do uzyskania materyi (och!) wybuchowych" — to była zwykła ordynarna woda (H_2O), zzieleniała ze starości.

W jaki zaś sposób, przy pomocy „pewnej ilości sznura i rury żelaznej" (od wodociągu!) można wyrabiać p e t a r d y — pozostanie tajemnicą „Gazety Porannej".

Oj, żydy, żydy!

TADDY.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Prof. St. Grabski przeciw deflacji

Prof. St. Grabski wygłosił w sobotę w Lwowskiem Tow. Ekonomicznem odczyt, w którym przedstawił swój, znany już z jego książki program polityki gospodarczej w Polsce. Prof. Grabski nietylko jest przeciwnikiem deflacji, ale **domaga się dwukrotnego powiększenia obiegu pieniężnego, którego użyłoby państwo na wielkie roboty publiczne** (regulacja rzek, budowa dróg, meljoracje rolne itd.). Zatrudniłyby one około 400 tys. robotników. Profesor nie obawia się spadku złotego, jeśli będzie dokonywana kontrola dewiz. Ponadto proponuje oddłużenie wobec prywatnych wierzycieli zagranicznych na podobieństwo tego, jakie przeprowadziły Niemcy, tj. samowolną odmowę spłaty długów i ograniczenie się do wypłat w miarę zwiększającego się do odnośnych krajów naszego eksportu.

Pozatem oświadczył się prof. Grabski za rozbudową przemysłu średniego i rękodzielniczego, w którym mogłoby znaleźć pracę również ok. 400 tys. ludzi. Wreszcie zdaniem prelegenta nie należy zwalczać pośrednictwa handlowego, bo kooperatywa, działająca metodami raczej urzędniczemi, nie zdobędzie rynku zagranicznego dla polskiego towaru.

Nad odczytem prof. Grabskiego odbyła się krótka dyskusja, która będzie jeszcze kontynuowaną.

Tezy prof. Grabskiego idą po linji tak przeciwnej stosowanym obecnie na podstawie doświadczeń powojen. zasadom gospodarczym w Europie, że spotkać się winny z publiczną oceną fachowców. Zwracamy uwagę, że i we Francji próbował bronić inflacji produkcyjnej b. minister Paul Reynaud, ale opinja ludzi nauki, prasa i rząd oparły się tej pokusie, uznanej za niebezpieczną.

„Szyk rozwinięty“...
do Centr. Banku Rzemieślniczego

(k.) W kociołku rzemieślniczym zawrzało... wybory... Centralny Bank Rzemieślniczy... przegrupowanie frontów. W organie rzemieślniczym „Gazecie Przemysłowo Rzemieślniczej“ (nr. 3—4) pada komenda: „A więc naprzód! A więc formować kolumny! A więc brać czucie łokciami... czwórkami, ósemkami, kompanjami, kołami, zrzeszeniami — maszerować!“

Gazetka uderzyła nawet o piosenkę „na stos rzuciliśmy swój życia los“... Przecieramy oczy... O co chodzi? Na widnokręgu „opiekunów“ rzemiosła znalazła się nowa instytucja ...Centralny Bank Rzemieślniczy, z siedzibą w Warszawie. Niedawno podano do wiadomości pomysł wybudowania w Warszawie centralnego gmachu rzemieślniczego... drapacza chmur. Kto ma dać na to pieniądze — rzemieślnicy. Obecnie „poza ramy teorji“ wyszedł projekt stworzenia Centr. Banku Rzem. Kto ma dać pieniądze — rzemieślnicy. Jakiś dowcipniś obliczył sobie, że rzemiosło w formie Pożyczki Narodowej“ złożyło około 8 milj. zł. Przelać te pieniądze do Centr. Banku Rzem. i zagadnienie z udziałami załatwione.

Wybory... Centr. Bank Rzem.. oto dlaczego tak odwiedzają, pełni uśmiechów, rad, życzeń, obiecanek. Zacierają wrażenia po Idzikowszczyźnie.

Na szczęście nikt ich nie bierze poważnie. Mimo rozwijania szerokich programów w życiu organizacyjnem rzemiosła pełno chaosu. Cechy rozbite, Związki Cechów rozbite Związki Stowarzyszeń Rzem. w agonji, Izby Rzemieślnicze bez znaczenia, Związek Izb Rzem. kosztownie sejmikuje, pisma fachowe rzemiosła dawno wymarły... Ale przewiduje się budowę Centr. Domu Rzemieślniczego kreacje Centralnej Kasy Rzem. Nie bez tego by nie oglądnięto się w swojem podwórku za: dyrektorami, wicedyrektorami, referentami, doradcami prawnymi, „opiekunami“ specami itd Kto za to będzie płacił?

Statystyka „Zjazdu Rzem.“ we Lwowie

(g) Notując ilość uczestników podwórkowego, niedzielnego zjazdu rzemieślniczego we Lwowie podaliśmy, że wzięło w nim udział 57 rzemieślników, przy udziale poważnej grupy dyr ktorów z Warszawy, coś 6 posłów, gości itd. Tymczasem leiborgany sanacyjne zanotowały, że w zjeździe wzięło udział 200 uczestników. Na drugi dzień zamieścił jeden z tych organów fotografję zjazdu !... kto dysponował lepszą statystyką my, czy rozdymacze baniek mydlanych? Nawiasem zapytujemy, co skłoniło tę szczupłą grupę partyjną do przemawiania imieniem całego rzemiosła i angażowania go w Związku Rzemieślników Rzeczypospolitej Polskiej?

Sykstuska 10 to nie Kościelna 8 i o tem powinni pamiętać „opiekunowie“.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, lnie, mące i otrębach. Ceny nagół utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja nagół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Pszenica jednolita	17.00	17.25
Pszenica zbiorowa	15.75	16.00
Jęczmień jednol.	14.25	14.50
Jęczmień przemiał.	13.25	13.50
Kukurudza kraj.	16.00	16.25
Bobik	14.50	15.00
Wyka czarna	20.50	21.50
Wyka szara	19.00	20.00
Hreczka przemiałowa	15.50	15.75
Siemię konopne	24.00	25.00
Kasza hreczana	27.00	29.00
Proso krajowe	16.50	17.00
Mąka pszenna gat. I—A	31.00	31.50
Mąka pszenna gat. I—B	29.00	29.50
Mąka pszenna gat. I—C	27.00	27.50
Mąka pszenna gat. I—D	26.25	26.75
Mąka pszenna gat. II—A	24.50	25.00
Mąka pszenna gat. II—C	23.00	23.50
Mąka pszenna gat. II—D	21.50	22.00
Mąka pszenna gat. II—E	20.00	20.50
Mąka pszenna gat. II—F	18.00	18.50
Mąka pszenna gat. II—G	17.00	17.50
Mąka pszenna gat. III—A	12.50	13.00
Mąka pszenna gat. III—B	11.50	12.00
Mąka pszenna razowa	17.00	17.50
Otręby pszenne grube	8.25	8.50
Otęby pszenne średnie	8.00	8.25
Otręby pszenne miałkie	8.75	9.25
Loco wagon Lwów	**od**	**do**
Pszenica jednolita	19.00	19.25
Pszenica zbiorowa	17.75	18.00
Jęczmień przemiał.	14.50	14.75
Kasza jęczmienna grubsza	23.00	24.00
Pęcak Nr. 10	23.00	24.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Brak popytu.

Dolar poza Giełdą zł. 5.34.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 4.60 zł, detal 8 gr.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 6.07 giełda prywatna notowała do ar 5.28—5.30 zł, dolar złoty 8.92 zł, funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 29. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	47·—
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	66·75
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	75.75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·60	Praga	22·12
Gdańsk	172·88	Paryż	34·93
Holandja	358·40	Szwajcarja	171·46
Londyn	26·06·	Włochy	45·28
N. Jork	5·34·	Berlin	212.70

Giełdy zagraniczne

Londyn. 29. I. 1935

N. Jork	4·86	Zurych	15·19·
Paryż	74·53.	Praga	117·25
Berlin	12·25·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·27.5	Hiszpanja	35·96
Bruksela	21.07.	Wiedeń	26.50
Rzym	57·23	Warszawa	26.06

Paryż 29. I. 1935

Londyn	74·50	Praga	63·40
N. Jork	15·51	Bukareszt	15.20
Bruksela	353·70	Berlin	608·
Rzym	129·45	Hiszpanja	207·25
Zurych	490.70	Amsterdam	1025·

WANDA GILOWSKA 1

„Chemja i miłość“

I.

Irka nerwowo pakowała do waliz rzeczy. Wzrok zapłakanej matki, asystującej tej czynności w milczeniu, doprowadzał ją chwilami do takiego rozdrażnienia, iż całą siłą woli panowała nad sobą, by nie wybuchnąć gniewem.

— Bo właściwie czego ma płakać? Że odjeżdża na studja? Że spełniło się jej marzenie i ma możność, po przerwie rocznej, dalej kontynuować naukę?

Powietrze w pokoju przesycone było elektrycznością niewypowiedzianych słów. Obie z zaciśniętemi zębami czekały tylko, która pierwsza zacznie.

Irka była silniejszą. Matka nie wytrzymała.

— Ireczko, ja będę się starała przenieść do Lwowa. Ty tam nie dasz sobie sama rady... Ciotka stara i kto wie jaka, podobno zdziwaczała — pisała mi Tecia, — czy ona cię dopilnuje, żebyś zjadła, żebyś wszystko miała na czas... Zresztą to rodzina ojca, która zawsze miała nieuzasadnione pretensje do mnie...

— Ależ, mamo, traktujesz mnie ciągle jak małe dziecko. Boisz się o mnie... Ja już chcę raz być samodzielną. Muszę od teraz przygotowywać się do życia pozbawionego wygód i twojej opieki — przerwała dość opryskliwie.

— Więc ta samodzielność ma w pierwszej linji polegać na tem, że się odseparujesz odemnie?

— Na razie tak. Chcesz koniecznie wywołać zgrzyt między nami? Po co? Wszak wiesz, że w jednej chwili nie spieniężysz tych kilku morgów ziemi z domem, a emerytura twoja nie wystarczy nam na życie w dużem mieście. Chciałam zamieszkać w domu akademickim, w bratniaku jadać obiady i to byłoby najlepszem wyjściem dla mnie. Narzuciłaś mi tę jakąś daleką krewnę ojca, którą ledwo pamiętam i z którą nic mnie nie łączy. Zgodziłam się. Mojem zdaniem, to umieszczenie kosztować mnie będzie więcej o dwadzieścia złotych, które przydałyby się tobie. Zgodziłam się, nie chcąc ci sprawiać przykrości, ale widzę, że przesadna dbałość o mnie zatruwa ci życie. Chciałabyś za wszelką cenę nie rozstawać się ze mną i już myślisz o przeniesieniu się do Lwowa. I co byś tam robiła? Ja będę miała pracę, a ty, zmarniałabyś. Więc nie utrudniaj mi rozstania, nie marudź, mateczko, pogódź się już z tą koniecznością, że dzieci w pewnym okresie zaczynają żyć życiem własnem.

— Ach, Boże! — westchnęła w odpowiedzi matka. Usta silnie ściśnięte i drżenie rąk, świadczyły, że w głębi duszy toczy jeszcze walkę ze sobą. Rzeczy spakowane. Na stole Janowa ustawia śniadanie. Obie spoglądają z niechęcią na krzątającą się posługaczkę. Obie czują, że jeść w tem zdenerwowaniu nie będą mogły.

— Nareszcie wyrwę się z tego domu — myśli z ulgą Irka, spoglądając równocześnie na matkę, czy nie odczuła przypadkiem jej radości. Lecz to, co zobaczyła, ścisnęło jej serce żalem. Matka była kompletnie złamana. Zawsze pogodną miłą twarz naznaczyło kreskami kilka świeżych zmarszczek. Oczy zaczerwienione od płaczu i drżące ręce przyciskające serce świadczyły aż nadto wymownie o wielkim bólu spowodu rozstania się z ukochaną jedynaczką.

Uczucie córki wzięło górę nad rozdrażnieniem i żalem. Podeszła do matki, a przytuliwszy się, zaczęła ją pocieszać serdecznie.

— Matuś, nie bądź smutna... Zrozum mnie i nie utrudniaj rozstania... Wiesz jaka praca mnie czeka, do celu dobrnąć muszę... Ale zmartwienie o ciebie, zabija już wiarę w spełnienie moich marzeń... Czemu nie chcesz zrozumieć konieczności życiowych i zamiast zostać mi przyjaciółką, z którą mogłabym każdą myśl podzielić, chcesz żebym odjechała z żalem do ciebie. Wiem, że ci będzie smutno po mojem wyjeździe, ale bądź dzielną, pomyśl, że nie córkę masz, lecz syna. Czy sprzeciwiałabyś się studjom syna, a względnie czy chciałabyś wszystko porzucić, żeby z nim jechać do obcego ci miasta? Tu masz grono znajomych, krewnych, swoje czynności społeczne, swój kościół i swego spowiednika. A tam musiałabyś dopiero nawiązywać świeże znajomości. Tu w każdym razie jesteś zawsze „panią starościną z dworku“, a tam czem byś była? Szarą emerytką, zamieszkującą dwa pokoiki od podwórza w smutnej kamienicy. Co byś robiła na wiosnę bez swego ogródka, bez swoich kurczątek, indycząt i t. d. Zmarniałabyś mateczko, a mnie byś swojem zmartwieniem wiązała skrzydła do lotu... I gdziebym spędzała wakacje? Pomyśl jak się będę cieszyć i liczyć dnie do wyjazdu do ciebie kochana...

Pod wpływem słów córki, twarz starościny jęła się wypogadzać. Serdeczność prawdziwa wyczuta w słowach przedarła osad bólu. Już cieszyła się myślą powrotu jej na wakacje.

Ucałowawszy się, piły herbatę w spokoju, wzrokiem serdecznym obejmując swoje twarze...

— Icyk przyjechał po rzeczy, panienko — przerwała ciszę Janowa.

Serce matki drgnęło znowu bólem, ale już nie padły smutne słowa. Ubierały się szybko, by zdążyć na czas do pociągu.

— Irenko, napisz zaraz. Na towarzystwo uważaj. Nie przemęczaj się nauką.

Dalsze słowa zagłuszył świst lokomotywy.

Starościna powlokła się w stronę miasteczka. Jeszcze raz odwróciła głowę w kierunku stacji, z nienawiścią spoglądając na dym ścielący się po polach z lokomotywy, która uwiozła jej jedynaczkę.

Zamiast do domu, skierowała swe kroki na cmentarz. Jankowi powiedzieć muszę, że Irenka odjechała — mówiła sama do siebie, jakby ten Janek był żywą istotą dzielącą jej troski. Dopiero na grobie męża, wypłakała łzy rozstania. Wcześnie było, nikt nie przeszkadzał.

— Janku, opiekuj się nią. Janku, twoja córka ukochana, jedyna, w świat pojechała... Miej pieczę nad nią... Janeczku, zostałam sama...

(C. d. n.)

Niemcy liczą na presję moralną Anglji

w sprawie równouprawnienia

LONDYN, 28. 1. (PAT). Powiernik MacDonalda w zakresie polityki rozbrojeniowej, lord Allen, po powrocie z Berlina, gdzie odbył rozmowy z Hitlerem, Goeringiem, Hessem i Neurathem, udzielił dziennikowi „Daily Telegraph" obszernych wyjaśnień i podkreślił, że w danej chwili sytuacja Hitlera w Niemczech jest nie do zachwiania. **Niemcy są w stanie wyjątkowo emocjonalnym i przykro odczuwają fakt że są jedynem państwem o wielkiem znaczeniu, które jednak traktowane jest odmiennie od innych krajów.**

Niemcy do czasu zgadzały się na stanowisko nierówności. Jeżeli na powojenne Niemcy nakładane będą dalsze upokorzenia, to są one gotowe po raz **drugi pójść nawet na zagładę, gdyby miały świadomość nawet, że wszystkie szanse są przeciwko nim.** Niemcy, a przedewszystkiem Hitler, pragną szczerze pokoju, zarówno dlatego, że widzą, iż w wojnie zostali zmiażdżeni, jak i dlatego, że pokolenie powojenne Niemiec objawia większe zainteresowanie dla doświadczeń wewnętrznych, niż dla agresji zewnętrznej. Niemcy zostały dotknięte do żywego, gdy Francja odrzuciła kompromis w sprawie rozbrojenia, który był rezultatem wizyty Edena w Niemczech przed rokiem. **Niemcy nie mogą zrozumieć, dlaczego w r. 1935 gdy są rozbrojone, otoczone są nieprzyjaznemi przymierzami, jak w r. 1914, gdy były silnie uzbrojone.**

Tajne zbrojenia Niemiec, zdaniem lorda Allena, niewątpliwie posuwają się naprzód. Obecnie, gdy sprawa Saary została załatwiona, Hitlerowi zależy na wszczęciu bezpośrednich rokowań z Francją. Gdyby wyrównanie stosunków niemiecko - francuskich stało się niemożliwe, W. Brytanja, której prestiż jest w Niemczech ogromny, mogłaby odegrać w tej sprawie wielką rolę. Niemcy mają nadzieję, że W. Brytanja znacznie wyraźniej, niż dotąd określi swe stanowisko w sprawie słuszności, bądź niesłuszności zbrojeń niemieckich, co wywrze nacisk moralny na inne państwa.

Wynurzenia Allena zasługują na szczególną uwagę w przeddzień wizyty ministrów francuskich w Londynie.

Oryginalny projekt angielskiego generała

LONDYN, 28. 1. (PAT). Dzisiejszy „Daily Telegraph" zamieszcza artykuł znanego polityka i wojskowego, członka Izby Gmin, konserwatysty generała Spearsa, który występuje z oryginalnym planem załatwienia sprawy bezpieczeństwa Francji w sposób, zdaniem autora odpowiadający ambicji i honorowi Niemiec.

Gen. Spears biorąc za przykład plebiscyt w Saarze, gdzie obecność międzynarodowych sił wojskowych dała zupełną gwarancję pokoju, proponuje, **aby system ten zastosować w strefie zdemilitaryzowanej między Francją a Niemcami. W znajdujących się w strefie zdemilitaryzowanej kontyngentach wojskowych nie byłoby oddziałów ani francuskich, ani niemieckich. Ponieważ nie możnaby żądać od Niemiec, aby garnizonowały u siebie obce wojska, autor proponuje, aby i Francja zgodziła się na utworzenie strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż granicy na terytorjum Francji. Znajdujące się w strefie tej międzynarodowe wojska podlegałyby dyrektywom Ligi Narodów.**

W ten sposób zorganizowana strefa zdemilitaryzowana stałaby się barjerą nie do przebycia tak dla wojsk francuskich, jak i niemieckich. Francuzi otrzymaliby temsamem streję, zapewniającą im bezpieczeństwo dzięki bagnetom międzynarodowym.

Drang nach Osten nie ustał-twierdzi Mołotow

MOSKWA, 28. 1. (PAT). Tass donosi: W sali wielkiego pałacu na Kremlu odbyło się otwarcie **VII Kongresu ZSRR.** Kongres otworzył prezes CKW. Kalinin, **w obecności 1974 delegatów ze wszystkich krajów związkowych.** Ukazanie się na trybunie prezydjalnej Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa i innych przywódców partji komunistycznej, zebrani powitali owacjami.

MOSKWA, 28. 1. (PAT). Komisarz Mołotow w swem przemówieniu na kongresie ZSRR stwierdził pokojowość polityki sowieckiej i przeciwstawił ją agresji państw kapitalistycznych, **występując ostro przeciw Japonji i Niemcom. Omówiwszy sprawę stosunków Sowietów z poszczególnemi państwami, mówca co do Polski stwierdził poprawę stosunków, ale rezultaty te mówca uznał za jeszcze niezadowalające i zapowiedział, że ze strony Sowietów będą czynione dalsze wysiłki w kierunku konsolidacji dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską. Co do Niemiec, Mołotow zadał pytanie, czy Drang nach Osten ustał, odpowiadając na to ze swej strony negatywnie, przyczem wyraził pogląd, że dowodem tego jest stosunek Niemiec do paktu wschodniego, z czego Sowiety wyciągną konsekwencje.**

W zakresie spraw wewnętrznych Mołotow podkreślił wyswobodzenie się ZSRR z konieczności importu maszyn, 4-krotne zmniejszenie się długów zagranicznych i wypłacalność Sowietów w całej pełni. Zkolei przedstawił **wzrost zbrojeń sowieckich, które jednak mają charakter obronny.**

W zakończeniu zapowiedział rewizję obecnej konstytucji jako niedosta tecznie odzwierciedlającej zdobycze socjalizmu. **Rewizja pójdzie w kierunku t. zw. demokracji sowieckiej i będzie omawiana jeszcze na obecnym kongresie.**

Japonja dąży do współpracy z Chinami

i... zabiera im nowe obszary

BERLIN, 28. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Tokio, że **ambasador angielski odwiedził dziś japońskiego wiceministra spraw zagranicznych, prosząc o wyjaśnienie zamiarów Japonji w Chinach, oraz wypadków, jakie wydarzyły się na granicy chińsko - mandżurskiej.**

Japoński wiceminister odpowiedział, że Japonja dla zabezpieczenia pokoju dąży do ścisłej współpracy z Chinami. Państwo Mandżukuo oczekuje, że Związek Sowiecki i Chiny przystąpią niebawem do rokowań o ostateczne wytyczenie granic. Mandżukuo nie zamierza bynajmniej, jak to utrzymują w Stanach Zjednoczonych, rozszerzyć swego terytorjum, lecz pragnie pozostać w swych obecnych granicach.

TOKIO 28. 1. (PAT). Na zaproszenie marszałka Czang - Kai - Szeka, poseł japoński w Chinach, Arioszi i japoński attaché wojskowy w Szanghaju, Suzuki, **wyjechali do Nankinu, by odbyć konferencję z Czang - Kai - Szekiem i premierem rządu nankowego Wang-Czing-Wejem.** Do konferencji tej prasa przywiązuje wielkie znaczenie. Przedmiotem rozmów będą niedawne wypadki na granicy chińsko - mandżurskiej, oraz ogólne stosunki chińsko - japońskie.

A TYMCZASEM...

PEKIN, 28. 1. (PAT). W przeciwieństwie do japońskich doniesień urzędowych, jakoby wypadki we wschodniej części prowincji Czahar były już zlikwidowane nadchodzi tu wiadomość, że **japońsko - mandżurskie wojska posuwają się dalej na całym froncie i ostatnio zajęły miasto Ku-Juan.** Według doniesień z Kałganu, chińskie oddziały posiłkowe wysłane zostały w kierunku Tuszikan.

Nauka o rasach w szkołach niemieckich

BERLIN, 28. 1. (PAT). Min. Oświaty Rust wydał do szkół niemieckich na obszarze Rzeszy instrukcje, dotyczące wprowadzenia do programu nauczania nauki o rasach. **Okólnik przypomina konieczność uświadamiania młodzieży niemieckiej, jak wielkie znaczenie posiadają kwestje rasowe dla przyszłości narodu niemieckiego i dla obudzenia w kołach młodzieży poczucia odpowiedzialności wobec narodu za współpracę nad podnoszeniem tężyzny rasowej żywiołu niemieckiego.** Czasopismo „Deutsches Recht" wystąpiło z żądaniem utworzenia specjalnej katedry prawa rasowego na wyższych uczelniach niemieckich.

Pismo oświadcza, że **narodowy socjalizm nie przywiązuje żadnej wartości do wychowywania zręcznych prawników, znających paragrafy, lecz żąda, aby stanowiska sędziów obsadzane były przez Niemców, którzy posiadając pełną świadomość swej przynależności rasowej, potrafią wydawać wyroki prawdziwie niemieckie. (?)**

Habsburgowie odzyskają majątki?

WIEDEŃ, 28. 1. (PAT). Arcyksiążę Albrecht Habsburg przybył z Budapesztu do Wiednia w celu przeprowadzenia **rokowań o odzyskanie majątku rodziny Habsburgów.** Chodzi tu głównie o cenne zabytki sztuki. Jak wiadomo, rząd austrjacki zamierza podobno w drodze specjalnej ustawy przeprowadzić zwrot prywatnej własności Habsburgów, skonfiskowanej po wojnie światowej.

Zupa ryżowa i zbrojenia

BERLIN, 28. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi, że japoński minister marynarki, Uzumi, odpowiadając w parlamencie japońskim na zapytanie, jakie zarządzenia Japonja wyda na wypadek podjęcia międzynarodowego wyścigu zbrojeń na morzu, oświadczył, że Japonja odpowie wytężonem zbrojeniem się, chociażby naród japoński miał się żywić wyłącznie rozwodnioną zupą ryżową.

—X—

Rewizja w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego

Na polecenie władz prokuratorskich organa PP. dokonały w dniu wczorajszym rewizji w Domu Akademickim przy ul Łozińskiego 7, w poszukiwaniu za studentem Ungarem. Przy rewizji obecni byli: prok. Chirowski i prok. Prachtel - Morawiański, dalej rektor U. J. K. Czekanowski, starosta grodzki Klimow oraz sędzia śledczy.

Po rewizji **aresztowano zarządców Domu stud. Wojtasa, współlokatora Ungara, Kałamarskiego i Dunajewskiego oraz portjera J. Janika. Za Ungarem polecono rozpisać listy gończe.**

Jak podaje komunikat wowskiego oddziału P. A. T. w pokoju Ungara znaleziono granat ręczny (?), płyn służący prawdopodobnie do fabrykowania petard, próbówki i inne przedmioty (?), które poddane będą ekspertyzie.

Poszukiwany przez policję stud Ungar, jak nas informują, nie należy ani do „Młodzieży Wszechpolskiej" ani do żadnej innej organizacji grupującej młodzież narodową. **Poszukiwanie zarządził prokurator spowodu niestawienia się Ungara na wezwanie sędziego śledczego.**

BÓJKA W KUCHNI BRATNIACKIEJ

26. bm. w porze poobiedniej w przedsionku wiodącym do kuchni bratniackiej w Domu Akad. przy ul Łozińskiego 7 wywiązała się bójka między stud. Pajorskim (Legjon Mł.) a nieznanym narazie osobnikiem, w wyniku której Fajorski został pobity.

PETARDA POD DRZWIAMI REKTORATU

Na Politechnice pod drzwiami gabinetu rektora wybuchła onegdaj petarda. W związku z tem Rektorat wydał odezwę do młodzieży w której zapowiada, że w razie powtórzenia się podobnego ekscesu, zastosuje odpowiednie represje, aż do rozwiązania Towarzystw akademickich włącznie.

3000 LAT REUMATYZMU

Ciekawe wykopaliska z grobowca Tutenkhamena dowiodły, że mieszkańcom nizin położonych nad Nilem już wtedy znany był dobrze reumatyzm. Nie znali oni jednak napewno dzisiejszego sposobu leczenia reumatyzmu, mianowicie zapomocą Aspiryny. Badacz, który po upływie dalszych 3000 lat będzie przeszukiwał nasze groby, mniej znajdzie okazów z reumatycznemi zniekształceniami stawów. (x)

Z dziennika podróży „Daru Pomorza"

WARSZAWA, 28. 1. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza", po opuszczeniu wysp Hawajskich, przy dobrej pogodzie, korzystając z południowo - zachodniego wiatru, skierował się na południe, by natrafić na dogodny passat, dla wykorzystania go w dalszej podróży, **której najbliższym celem jest japoński port Jokohama. Kapitan statku donosi, że na okręcie wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.** Na łożnie Iistv młodzieży szkolnej, nadesłanej do Honolulu dla „Daru Pomorza", odpowiedzi będą wysłane z Japonji.

Rozwiązanie parlamentu fińskiego

HELSINGFORS, 28. 1. (PAT). Obstrukcyjne przemówienia opozycji w czasie ostatniej sesji sejmu fińskiego **trwały 70 godzin, przyczem na 78 mówców jedynie 4-ech posłów wypowiedziało się za projektem rządowym.**

HELSINGFORS, 28. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu premjer Kiwimaki ostro wystąpił przeciw opozycji, która przez obstrukcję uniemożliwiła uchwalenie ustawy o finizacji uniwersytetu w Helsingforsie, jak również przeciw prasie szwedzkiej, za mieszanie się do wewnętrznych spraw Finlandji. **Premjer oświadczył, że prezydent republiki rozwiązuje parlament.**

—X—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Niepoprawni „obrabiacze" rocznic

(Uwagi o słuchowiskach radjowych z ub. tygodnia)

W wielu dziedzinach życia społecznego, zaznacza się pęd do obchodzenia wszelkich rocznic, rozmaitych „świąt". Co czczenia ich przez pewne grupy na swój własny sposób. Mniejsza z tem. czy sposób ten znajdzie aplauz u reszty społeczeństwa! Byle tylko stało się zadość ambicjom nielicznych jednostek i byle to społeczeństwo miało wrażenie, że pan taki a taki, płonie pietyzmem dla historji narodu i jest świetnie zorjentowany w arcydziełach literatury rodzimej.

Rok temu (ściśle 1. 2. 1934 r.) Rozgłośnia krakowska „czciła" rocznicę powstania styczniowego nadaniem słuchowiska pt. „Wierna rzeka", „według" Żeromskiego.

Co w niem z Żeromskiego zostało? Prawie nic, bo ani myśl, ani idea, ani sztuka, ani piękno, a jedynie dowolnie sklecone djalogi i dwa czy trzy mało mówiące fragmenty. Ten eksperyment czczenia na swój sposób smutnej rocznicy jeszcze smutniejszym objawem braku wszelkiego poczucia kultu dla Żeromskiego (pisarz by się chyba w grobie przewrócił, gdyby usłyszał „Wierną rzekę" płynącą tak zdeformowanem korytem w eterze!) powtórzyła rozgłośnia krakowska i w tym roku.

Czyż już niema innych utworów młodszych pisarzy, może bardziej zasługujących na takie bezlitosne znęcanie się nad ich tekstem? Czy koniecznie co roku muszą pewne jednostki ostrzyć swój „literacki pazur" na arcydziele Żeromskiego nie nadającem się do zradjofonizowania, nawet dla genjusza? I czy w latach następnych też usłyszymy „Wierną rzekę" nadaną „ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego"? Urok i wymowa tego dzieła Żeromskiego polega właśnie na idealnem zespoleniu formy z treścią i żadne przeróbki, skróty, czy poprawki nigdy nie dadzą — nawet w przybliżeniu — wrażenia piękna i artyzmu, wprost przeciwnie: zirytują, znudzą i zniechęcą radjosłuchaczy do podobnych eksperymentów, choćby podejmowanych może już z większym krytycyzmem.

Drugie, również krakowskie — słuchowisko pt. „Nauczycielka" według D. Niccodemi'ego, niedawno zmarłego pisarza włoskiego, należało do grubo lepszych (choć nie najlepszych). Trochę banalna historja o nieszczęsnej, uwiedzionej dziewczynie, awansującej ni stąd ni zowąd na nauczycielkę i po paru latach odnajdującej swe — uważane za zmarłe — dziecko, małoby ciekawiła, gdyby nie parę dobrych typów i epizodów. A więc pyszna postać Dyrektorki szkoły, wszędzie wietrzącej zdradę i spisek przeciw swej osobie, społeczniczki poświęcającej się dla idei, a w gruncie baby złej i przewrotnej, plotkarki i złośnicy; lub Pallone, stary tercjan, były nauczyciel łaciny, wygrywający na skrzypcach od 50-ciu lat jeden i ten sam „kawałek", czy wreszcie sam burmistrz, hrabia, „piękny Fippo" wypisujący w swym pokoju jako motto słowa: „beata solitudo" (a nie „folitudo" jak to brzmiało przez radjo) bawiący się w Sherlocka Holmesa, to typy ciekawe, życiowe, smutno — zabawne. Więc chociaż — powtarzam — możnaby dyskutować co do treści tego słuchowiska, to mniej zwracając uwagi na całość a więcej na poszczególne osoby i sceny, miało się jednak pełną dozę wewnętrznego zadowolenia artystycznego, słuchając tej trochę sentymentalnej historji. Artyści biorący w niej udział, głosowo świetnie dobrani (np. brzmienie głosu Dyrektorki stawiało odrazu przed oczyma osobę suchą, jędzowatą, Marji Bini istotę młodą, pełną wdzięku i uroku, a jedynie głos dziewczynki był trochę za poważny, za „dorosły") grali b. dobrze.

Do naprawdę interesujących, a przytem i o artystycznej wartości reportaży zaliczam „Grające zegary". Audycja ta, opracowana przez dr. K. Buczkowskiego, dawała praktyczny przegląd rozwoju sztuki zegarmistrzowskiej w zakresie konstrukcji zegarów kurantowych. Miłe, delikatne dźwięki mazurków, gawotów, polonezów wydzwaniane kruchym mechanizmem zegarów, stanowiły koronkowe tło tej pięknej audycji. — Reportaż — p. t. „Kauczuk" — z nieznanej fabryki gumy przeprowadzony — ze Lwowa — przez p. K. Władykę, odbiegał od innych tego rodzaju tem przedewszystkiem, że był pozbawiony wszelkiej tanici reklamy jakiejkolwiek firmy, czy fabryki. A i treść ciekawa, dająca historję odkrycia i uprawy kauczuku, a następnie jego pochodnych, należała do kategorji interesujących nietylko fachowców, ale ogół ludzi, tak obficie i różnorodnie w codziennem życiu używających przetworów tego materjału — Gawęda — felieton dr. W Filara o „Casanovie we Lwowie" intrygowała samym tytułem. I istotnie dawała oryginalny obraz faktów historycznych, upiększonych fantazją (zresztą zupełnie realną) z czasów XVIII wieku. Nie każdy z radjosłuchaczy może wiedział, że i nasze miasto gościło przez pewien czas tego awanturnika bez skrupułów i zasad, włoskiego uwodziciela i zabijakę. Dowiedział się o tem z tej gawędy przygotowanej starannie i bardzo dobrze.

r. R.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 30 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. **7.50 Koncert** rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Muz. popularna i lekka z płyt. 13.05 Lud. tańce. (płyty).** 15.30 Wiad. o eks. pol. **15.35** Przegl. giełd. **1545 Kącik L O. P. P. 15.52 8 minut wiatru od morza (kącik Ligi M. i K.) 16.00** Transm. z Krakowa. 16.45 Aud. dla dzieci st. „Chwilka pytań" w red. W. Frenkla.

17.00 Z Poznania Z pieśni Schuberta: a) Kruk, b) Atlas, c) Odwaga, d) Małgorzata przy kołowrotku, e) Postój, f) Młoda zakonnica wyk. „ M. Trampczyńska. 17.25 Z Poznania „Dzieci żądają pomocy" wygł. p. Wanda Górzyńska. **17.35 Płyty.** 17.50 Poradnik sport. **18.00 Nauka stenografji przez Radjo Dr. M. Mesuse, lektor UJK. 18,12 Życie kultur. i Silva rerum.** 18.15 Trans. z Krakowa. Brahms: **18.45** „Aktualne zagadnienia w samorządzie" wygł. M. Jaroszyński. **19.00** Piosenki lud. w wyk. Chóru Zaremby. **19.20** Pogad. akt. **19.30** R. Schumann: Manfred — uwertura (płyty). **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Orkiestra się spóźnia" Wesoła aud. muz. w opr. Budzyńskiego i T. Seredyńskiego.** na wsz. st. **P. R. 20.45** Dz. wiecz. **20,55** „Jak prac. w Polsce". **21.00** Koncert chopinowski w wyk. p. Zofji Rabcewiczowej. **21.30 Minuty liter. poezje lotnicze M. Lisiewicza.**

21,40 Z Poznania. Recital śpiew. J. Wolińskiego. **22.00 Koncert rekl. 22,15** Muz. tan. (płyty). **22,30** Muz. tan. or. Landowskiego i Pewznera. **23.00** Kom. **23.05** D. c. muz. tan.

—X—

POEZJE LOTNICZE W RADJO. W ramach dzisiejszych „Minut literackich" wygłoszone zostaną przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej poezje lotnicze p. Mieczysława Lisiewicza, autora „Nocnych lotów": Recytować będzie znakomity artysta dram. Tadeusz Białoszczyński.

„ORKIESTRA SIĘ SPÓŹNIŁA". Kierownik „Wesołej Fali" Mgr. Budzyński i dyrygent lwowskiej orkiestry P.R. Tadeusz Seredyński przygotowali dla radjosłuchaczy na dziś (godz. 20.00) ciekawą audycję. Będzie to oparta na komiźmie zarówno muzycznym, jak i sytuacyjnym wesoła audycja muzyczna p. t. „Orkiestra się spóźniła" w wykonaniu zwiększonej orkiestry, solistów i komików.

ZOFJA RABCEWICZOWA GRA W RADJO. Znakomita i zasłużona pianistka polska prof. Zofja Rabcewiczowa wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja dziś, o godz. 21.000 jako interpretatorka utworów Chopina. Program obejmuje Fantazję op. 40, trzy etiudy, preludjum cis-moll op. 45 i Bolero op. 19. z

—X—

20.00 STOCKHOLM Koncert symf.
20.10 KOENIGSWUSTERHAUSEN. Współczesna muzyka fortepianowa.
21.00 OSLO Koncert z udz. pianisty — M. Muentza.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 30 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. 7.50 Pogad. dla pań: „Zimny bufet" wygł. p. Z. Czupryków. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Muz. z płyt. 13.00 Transm. z Warszawy. 13.05 Muz. ludowa na płytach. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Frontem do morza" i lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr.

16.00 „Włoskie nastroje" — koncert w wyk. ork. Kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: 1) G. de Micheli: Druga mała suita: a) Preludjum, b) Scherzando, c) Nostalgja, d) Finale, 2) Pietro Mascagni: a) Serenada, b) Wizja liryczna, c) Duettino, 3) G. de Micheli: Poutpourri z pieśni włoskich 4) G. Becce: Serenada sycylijska, 16.45 Transm. z Warszawy. i Poznania. 17.35 Ork. bałałajek z płyt: 17.50 Transm. z Warsz. 18.00 Odczyt pt. „Jak powietrze zamienia się na pokarm dzięki bakterjom" wygł. dr. St. Śnieszko, doc. U. J. 18,00 Wiad. bież.

18.15 Koncert kamer. Brahms: Trio fortepianowe c-dur op. 87 w wyk. prof St. Mikuszewskiego (skrz.), F. Macalika (wiolончz.) i J. Hoffmana (fortep.) 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Muz. z płyt. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warsz. 19,56 Lokalne wiad. sport. 20.00 — 21,30 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. niem. pt. „Polski Faust — Twardowski" pióra dr. J. Dobrzyckiego. 21.40 Transm. z Poznania. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Operetka Milloeckera: „Der Bettelstudent" (ża) — z płyt w wyk. solistów, chóru i ork opery Berlińskiej. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 „O. K. America" —

Ogłoszenia drobne

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 pokoje
odnowione z przynależytościami na parterze do wynajęcia. Lwów, Dwernickiego 7 gospodarz. 10557

2 pokoje
kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 10548

Pokój
kuchnia przynależytości dobremu płatnikowi wynajmę Lwów, Na Bajkach 11 Wójt. 10551

3-pokojowe
komfortowe mieszkanie najchętniej śródmieście poszukiwane od zaraz. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Oficer-lekarz. 10469

3 i 5 pokoi
do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10429

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

Do wynajęcia
3-pokojowe komfortowe mieszkanie. Lwów, Lenartowicza. Wiadomość — Adwokat Kopernika 7. 10504

4, 5-pokojowe,
obszerne, komfortowe, osobom na stanowsku. Lwów, Ujejskiego 6. 10535

2 pokoje
kuchnia i przedpokój blisko śródmieścia do wynajęcia. Wiadomość telefonem Nr. 69-94. 10539

2 pokoje
kuchnia, łazienka, gaz, 1 lutego wolne. Lwów, Murarska 64. (G)

Pełczyńska 2
Lwów, 4 pokoje przedpokój kuchnia łazienka zaraz do wynajęcia. 10439

2 lub 3
pokojowe zaraz wynajmę Lwów Wronowska 12 III p. Oglądać 9—17. 10566

3 pokoje
kuchnia Lwów, Friedrichów 10 parter dozorca wskaże. 10560

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany do wynajęcia Lwów. Turecka 2/I. m. 5. 10558

Pokój
umeblowany Lwów, ul. Kochanowskiego 16. III. m. 7. 10559

Poszukuję
współlokatorki do pokoju z klatki schodowej Lwów, Zadwórzańska 18 II p. 10561

Pokój
dla bezdzietnych do wynajęcia. Lwów. Leszczyńskiego 40 10549

Pokój
umeblowany dla Pana na stanowisku lub Pani, Lwów, Zadwórzańska 26. 10499

Tani
pokój umeblowany pani. Lwów, Jabłonowskich 40 godz. 12—1. 10550

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu wynajmę od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“

Pokój
umeblowany frontowy dla poważnych chrześcijan na stanowisku zaraz do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 10492

2-osobowy
pokój z komfortem ewent. utrzymanie. Lwów, Chodkiewicza 9. m. 8. 10501

2-osobowy
pokój słoneczny łazienka utrzymanie luty. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 10530

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“



W lasach dokoła Kilimandżaro koczuje szczep murzyński Massai. Jak w zamierzchłych stuleciach, tak i dziś jeszcze matki dźwigają tam swoje dzieci na plecach.

Kto się nie ogłasza, o tym klientela zapomni!

Obrotny przedsiębiorca

nie zaniedbuje i w trudnych czasach gospodarczych swej reklamy, lecz przez stałe ogłaszanie się choćby tylko w „drobnych“ przypomina swój towar i swoje istnienie. Najlepszą drogą, by trafić do szerokiej klienteli, był i pozostanie dział ogłoszeniowy „Kurjera Lwowskiego“. Prosimy o przekonanie się a napewno nastąpi

ożywienie w przedsiębiorstwie! 10552

Duży
pokój z utrzymaniem, bez. Lwów Piekarska 39/II. 10556

2-osobowy
pokój z utrzymaniem dla panów Lwów, Lenartowicza 9 mieszkanie 7. 10545

Pokój
słoneczny utrzymanie. Lwów. Gołąba 4/II m. 5. 10547

Pokój
dla sezonie—nów, Pań z utrzymaniem Lwów, Sykstuska 43 m. 8. 10529

Lokale

Lokal
sklepowy malejszy poszukiwany na szwalnię od 1 marca lub wcześniej. Zgłoszenia uprzszam do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Czynsz zgóry“ 10510

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszuk. pracy

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Urzędniczka
szybko pisząca na maszynie poszukuje pracy biurowej w godzinach przedpołudniowych. Świadectwa posiada dobre Zgodzi się na najniższe wynagrodzenie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Pracownica obowiązkowa“. 10522

Paryżanka
profesor francuskiego, poszukuje wielkiego słonecznego pokoju bez utrzymania za lekcje. Oferty pod „Paryżanka“, Administracja Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 10508

Ogrodnik
pierwszorzędne siła poszukuje posady na sezon w ogrodach handlowych lub prywatnie. Łask. zgłoszenia: Franciszek Zachert. Żydaczów. 10495

Student
z przerwą w studjach przyjmie funkcje prefekta, guwernera, korepetytora i t. p. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Filolog“ 10567

Inkasent
(skontysta) długoletni pracownik instytucji bankowej świadectwa poleceniem szuka zajęcia obsługi biura, portjerki, garderoby, sklepu, lub dozorca za skromnem wynagrodzeniem. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Polecający“. 10541

Student
5 gimn. udzieli korepetycyj. Wiadomość Lwów, Sapiehy 47 m. 4. 10540

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebne
2 instruktorki do prowadzenia wiejskiego kursu gospodarczego. Zgłoszenia: Narodowa Organizacja Kobiet, Lwów, Klonowicza 7 między 5 a 7 godz. 10521

Dochodzącą
przyjmę. Zgłoszenia z podaniem warunków listem do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Sumienność“. 10523

Młoda
służąca do wszystkiego samodzielnie gotująca poszukiwana Wiadomość Lwów, Słowackiego 14 drzwi 4. 10562

Dziewczyna
młoda do wszystkiego z szyciem potrzebna. Lwów, Zulińskiego 9 I. p. 10536

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna. od 1-go lutego. Lwów, Batorego 34. m. 4. 10537

Agent
na prowizję do odzieży ochronnej zostanie przyjęty Szwalnia „Record“ Lwów, Sykstuska 10. 10493

Młody
inteligent polecony potrzebny zaraz. Pierwszeństwo mający zniżkę kolejową. Listy Kurjer Lwów Zimor. 10 „Muzykalny“ 10555

Uzdrowiska

Rozłucz
via Stankt. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina“ poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Tani pociąg
do zacisznej willi w MIKULICZYNIE. Dobre warunki narciarskie Wiadomość: Tel. 6-69. 244

Różne

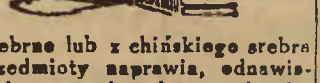
Tanio
sukole, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Do legitymacji
nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

Zakład
fryzjerski męsko-damski poleca się P T. Publiczności Józef Tiappa Lwów, Łyczakowska 17 10101

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman. kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Władysław Sołtys
Krawiec męski Lwów, Sienkiewicza 5 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko i tanio. 10232



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia gruntownie w dotychczas niespotykanej trwałości „Galwanop ster“ Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Pieniądz
to zdrowie, zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty. Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10484

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1114

Meble


do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Budziki
precyzyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

Pokojowe klozety
poleca Fr CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1996

Przy grypie
działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, według przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Salon Gorsetów „Antinea“


Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje według najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, epaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

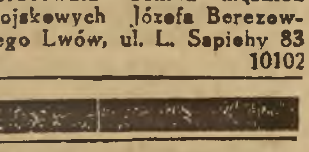
5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191

Lampy
elektryczne wiszące i stojące najtańsi LUX, Lwów, Akademicka 15. 157

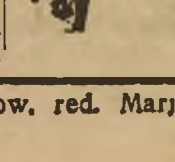
Nadeszły
z Paryża nowe modele gorsetów lekkich, niewidocznych pod suknię karnawałową „Małgorzata“ Magazyn gorsetów paryskich Lwów, Batorego 34 II p. 10563

Salon
i pracownia sukien męskich i wojskowych Józefa Berezowskiego Lwów, ul. L. Sapiehy 83 10102

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe **PROCKO** Lwów, ul. Łyczakowska 4. Telefon 74-80. Fabryka Torojarska 10. Telefon 15-88. 114



FORTEPIANY pianina najmuje, sprzedaje, kupuje **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891